Dziś 10 stron w tym „Mój Światek" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK | Niedziela 7 lutego 1937 r. | Nr. 38

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

W kwietniu ślub

KS. WINDSOR I P. SIMPSON

LONDYN, 6.2. Jak donosi „Daily Express", ks. Windsor poślubi panią Simpson w końcu kwietnia. Uroczystość zaślubin, która ma być bardzo skromna, odbędzie się w Wiedniu lub na zamku Enzesfeld. Pani Simpson przybędzie do Enzesfeld 24 kwietnia.

Ks. Windsor i pani Simpson wezmą ślub cywilny. Nie jest pewne, czy ktokolwiek z rodziny księcia będzie obecny na ślubie, chociaż książę Windsor zaprosił swych braci, księcia Kentu i księcia Gloucester.

Siostra księcia ks. Mary wyjeżdża dziś z Londynu do Enzesfeld z wizytą do brata. Zabawi ona tam kilka tygodni.

Dyskusja nad planem inwestycyjnym

Ministrowie poszczególnych resortów omawiają inwestycje w r. 1937

WARSZAWA 6.2. (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wygłosił przemówienie min. Roman, który w dłuższych wywodach uzasadnił konieczność elektryfikacji kraju, stwierdzając, że program inwestycyj elektryfikacyjnych w nowym planie inwestycyjnym przewiduje wydatek w kwocie 126,25 mil. zł. Z kwoty tej w r. 1937 przeznacza się 12 mil. zł. Wybrano jako najpilniejsze również i gazyfikację połaci kraju, obejmującej centralny rejon przemysłowy radomski i rejon między Wisłą a Sanem, w którym mają powstać poważniejsze zakłady przemysłowe.

MOWA MIN. KOŚCIAŁKOWSKIEGO

Uzasadniając plan inwestycyjny odnośnie resortu opieki społecznej min. Kościałkowski stwierdził, że sytuacja na rynku pracy uległa dalszemu pogorszeniu. Poza doraźnym łagodzeniem skutków bezrobocia, które w dniu 1 marca 1936 r. wynosiło 488.576 osób, Fundusz Pracy dążył do gospodarczego podniesienia terenów najbardziej zaniedbanych.

Program robót na rok następny przewiduje takie prace, **które pozwolą zatrudnić maksimum bezrobotnych w ośrodkach najbardziej zapalnych. Fundusz Pracy dysponuje na zatrudnienie kwotą 40 mil. zł. oraz 10 mil. zł. na akcję młodzieżową.**

Minister ma nadzieję, że choć możliwości zatrudnienia z kredytów Funduszu Pracy są mniejsze niż w bież. okresie budżetowym pozwolą jednak na spokojne rozładowanie bezrobocia na wiosnę bież. roku. Prace związane z broną kraju przyczynią się w poważnym stopniu do ożywienia w hutnictwie i budownictwie. Znaczna poprawa przewidziana jest również na odcinku inwestycyj, prowadzonych przez Związki samorządowe i wreszcie pewną poprawę na rynku pracy powinna przynieść dalsza poprawa gospodarczą.

MOWA MIN. ULRYCHA

Z kolei zabrał głos min. Ulrych, który na wstępie stwierdził, że **braki naszej sieci komunikacyjnej są jedną z głównych przyczyn ubóstwa kraju. Szczególnie zaniedbywane są u nas drogi wodne. Poważne straty ponosimy wskutek złego stanu technicznego naszych kolei oraz niezupełnego dostosowania naszej sieci kolejowej do struktury gospodarczej państwa.**

Kredyty na inwestycje komunikacyjne wynoszą łącznie 121 mil. zł. tj. około 46 proc. globalnego programu inwestycyjnego na rok 1937. Uruchomienie tych kredytów pozwoli na zatrudnienie większej ilości robotników nie wykwalifikowanych, dzięki czemu przybędą nowe rzesze konsumentów.

W roku 1937 program ten musiał być ulec dalszej redukcji, co uznać należy za niemożliwe. W programie obejmującym inne działy inwestycyj kolejowych na łączną sumę 48.450.000 zł., przewiduje się w roku 1937 na budowę nowych linii kolejowych 8.490.000 zł. **Z ważniejszych zamierzeń wymienić należy budowę i przebudowę węzłów odlejowych jak Kraków i Gdynia, oraz stacji z węzłem warszawskim na czele. Ogólny koszt tej rozbudowy i przebudowy, jak również innych inwestycyj na istniejących już liniach wyniesie 38.200.000 zł.**

W zakresie polityki inwestycyjnej na drogach publicznych zamierzona jest w roku 1937 **budowa 120 km. dróg kosztem 3 mil. zł.** Subwencje na budowę dróg samorządowych wynoszą 2 i pół mil. zł. Przy pomocy tych subwencyj wybuduje się około 150 km. dróg wojewódzkich i powiatowych i około 120 km. dróg gminnych. Budowa ulepszonych, trwałych nawierzchni obejmuje 243 km. dróg państwowych kosztem 24 mil. zł, budowa zaś mostów około 260 m. b. mostów stałych i 1800 m. b. mostów drewnianych kosztem 8 i pół mil. zł.

Co się tyczy robót wodnych to program na rok 1937 przewiduje: 1) kosztem 6 miln. zł. kontynuowanie robót przy budowie zbiornika na Brynicy w Kozłowej Górze, wraz z regulacją Brynicy, dokończenie budowy zbiornika na Sole w Porąbce i rozpoczęcie budowy zbiornika i zakładu wodnego w Czechowie. 2) zabudowanie kosztem 5.700.000 zł. górskich potoków w dorzeczu Wisły i Dniestru a przede wszystkim w rejonie zbiornika na Sole, regulację Wisły, w celu przygotowania jej dla żeglugi i ochrony wałów, regulację Warty, z usprawnieniem zachodnich kanałów żeglugi, ochrony Krakowa przed powodzią, rozbudowę portów wiślanych, usprawnienie drogi wodnej w Przemszy, 3) rozbudowę kosztem 3.800.000 złotych wschodnich dróg wodnych, w szczególności kanałów Królewskiego, Augustowskiego i Ogińskiego, oraz regulację Niemna, Lidy, Wilii i Prypeci.

REZOLUCJA POS. SIKORSKIEJ

Po zgłoszeniu szeregu poprawek mających na celu dokładną specyfikację wydatków, poseł Sikorski zgłosił jeszcze rezolucję treści następującej:

„Sejm uchwalając ustawę o inwestycjach stwierdza, że 1) prawo uchwalania budżetu stanowi jeden z najistotniejszych obowiązków izb ustawodawczych, 2) zasada racjonalności gospodarki finansowej państwa wymaga istotnej jedności i zupełności budżetu, że do realizacji tego najbardziej podstawowego w ymogu prowadzi należycie skodyfikane prawo budżetowe, — Sejm wzywa rząd do przedłożenia prawa tej najpóźniej do końca przyszłej sesji zwyczajnej".

Poseł Waśniewski uważa, że plan inwestycyjny winien przede wszystkim zaatakować najgroźniejszy odcinek naszego frontu zagranicznego, a mianowicie masowe bezrobocie. Urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych jest około pół miliona. Faktycznie ilość ich jest dwa lub trzy razy wyższa, jeżeli **uwzględnić także bezrobocie na wsi. W najbliższym okresie zaczną nacisk na rynek pracy nowe roczniki 19 i 20, które są bardzo liczne. Plan inwestycyjny bardzo wielki, jak na nasze możliwości finansowe, jest jednak skromny, jeżeli chodzi o pojemność naszego rynku pracy.**

Bój o Malagę rozpoczęty

Dziewięć kolumn powstańczych otacza miasto

RZYM, 6.2 (tel. wł.). Agencja Stefani donosi z Avila że bitwa o Malagę jest w pełnym toku i stanowi pierwszy przykład bitwy manewrowej z szeroko zakrojoną koncepcją taktyczną od samego początku wojny domowej w Hiszpanii.

Akcja prowadzona jest 9 kolumnami wzdłuż 9 linii operacyjnych. Pierwsza kolumna, która wyruszyła z Alhama, osiągnęła linię pomiędzy Zaffaraya i Venta de Zaffaraya, druga kolumna, posuwająca się z Loya o 60 klm. na północ od Malagi, po przekroczeniu przełęczy Ventas de los Alagores na wysokości 1000 mtr. zdobyła w ataku na bagnety wioskę Alfarnato o 45 klm. od Malagi.

Trzecia kolumna, idąca z Arcidona, zajęła wzgórza dokoła Villa Nueva de Trabuco i rozpoczęła bombardowanie tego miasta. Czwarta kolumna, zdążająca do Antequera, podeszła do Villa Nueva z drugiej strony. Piąta kolumna idąca również z Antequera, po zaciekłych walkach zajęła Xolla della Boca del Asino o 35 klm. od Malagi. Szósta kolumna, podążająca także z Antequera, posunęła się o 13 klm. w kierunku doliny Abdalagia. Siódma kolumna, idąca z Peniabia, zbliża się ku Ardelas. Ósma kolumna, która wyruszyła z Ronda, po przezwyciężeniu potrójnej linii okopów, osiągnęła drogę, wiodącą do Burgos. Dziewiąta kolumna, posuwająca się wzdłuż wybrzeża, znajduje się w pobliżu Fuengirola.

W obecnej chwili wszystkie kolumny powstańcze posuwają się dość szybko naprzód.

Sędzia Korusiewicz W WARSZAWIE

W SPRAWIE PARYLEWICZOWEJ

Kraków, 6.2. Podobno w najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy sędzia apelacyjny do spraw szczególnej wagi Korusiewicz, który prowadzi śledztwo w aferze Parylewiczowej. Podróż sędziego Korusiewicza wiąże się z przesłuchaniem w charakterze świadków szeregu osób, zajmujących stanowiska w stolicy. Z faktu, że potrwa to prawdopodobnie około tygodnia, wysnuwane są wnioski, iż ilość przesłuchiwanych względnie znaczenie ich dla całokształtu, dobiegającego końca sprawa jest niepośledniej wagi.

Na wulkanie sowieckim wre...

Ostry zatarg Stalina z Woroszyłowem

LONDYN, 6.2 (tel. w ł.). Prasa angielska przynosi w ostatnich dniach obfite wiadomości, dotyczące stosunków, jakie wytworzyły się ostatnio w Rosji Sowieckiej.

Dzienniki wczorajsze p[illegible]szą otrzymaną ze źródeł niemieckich wiadomość, że podczas poniedziałkowej egzekucji skazanych w procesie Radka stracono **nie 13 skazańców, lecz tylko 6.** Pozostali są przesłuchiwani przez GPU w sprawie oskarżonych, którzy staną przed sądem w kwietniu.

Oficjalna agencja sowiecka TASS dementuje wiadomości o aresztowaniu wdowy po Leninie Krupskiej i małżonki komisarza Litwinowa, jednak korespondenci pism londyńskich wiadomości te potwierdzają. Jeden z dzienników donosi, że przeciwko Krupskiej prowadzone jest śledztwo, pozostaje ona jednak na wolności, a żona Litwinowa znajduje się pod obserwacją agentów GPU i nie wolno jej opuszczać mieszkania.

Największą sensację budzą doniesienia o ostrym zatargu między Stalinem i Woroszyłowem. GPU na rozkaz Stalina miała aresztować szereg wyższych oficerów czerwonej armii. Woroszyłow, dowiedziawszy się o tym, uprzedził te aresztowania i polecił wojsku uwięzić kilku wyższych funkcjonariuszów GPU.

W Moskwie wre obecnie ostra zakulisowa walka o władze nad Rosją Sowiecką między dwoma najpotężniejszymi ludźmi Sowietów. W armii panuje wielkie rozgoryczenie z powodu stracenia dwu oficerów sztabu generalnego — Bogusławskiego i Puszina oraz z powodu zarządzonego rzekomo przez Stalina aresztowania po procesie Radka 1.200 oficerów. Wystąpienie Woroszyłowa, który przeciwstawił się terorystycznej akcji Stalina w stosunku do oficerów armia czerwona przyjęła z zadowoleniem.

O nastrojach panujących w Moskwie świadczy fakt, iż w dniu stracenia 13 skazanych w procesie Radka, aresztowano w stolicy Sowietów 500 ludzi za krytykę wyroku i egzekucji.

„Czystka", zarządzona przez Stalina, ogarnęła nie tylko koła komunistów rosyjskich. Również wśród komunistów zagranicznych dokonano szeregu aresztowań za sprzyjanie trockistom. Oburzenie wśród nich wywołało uwięzienie syna ambasadora hiszpańskiego w Waszyngtonie Del Rio, który pracował ostatnio jako inżynier w jednej z fabryk pod Moskwą.

Zamach na Wyszyńskiego

generalnego prokuratora Sowietów

LONDYN, 6.2 (tel. wł.). Z Rygi nadeszła tu sensacyjna wiadomość o dokonaniu zamachu nap rokuratora generalnego Sowietów Wyszyńskiego, oskarżyciela w niedawnym procesie Radka.

Do samochodu, którym Wyszyński jechał wczoraj z Moskwy do miasta Borodino, nieznani sprawcy dali kilka strzałów rewolwerowych. Kule strzaskały szyby w samochodzie, Wyszyński wyszedł jednak bez szwanku.

Po przybyciu do Borodino, Wyszyński zawiadomił o zamachu GPU, która wysłała na miejsce swych agentów. Mimo drobiazgowych poszukiwań na ślad zamachowców nie natrafiono.

Zmiana w rządzie

Wiceminister Kawecki ustąpił

WARSZAWA, 6.2 (tel. wł.). Wczoraj p. Prezydent podpisał dekret, mianujący p. Jerzego Paciorkowskiego podsekretarzem stanu do spraw administracyjnych w miejsce sen. Henryka Kaweckiego, który przeszedł w stan emerytalny, o co prosił z powodu przewlekłej choroby serca.

P. Kawecki przeszedł w służbie państwowej wszystkie szczeble, od zwykłego urzędnika do podsekretarza stanu. Od szeregu lat pracował w dziale bezpieczeństwa bądź na stanowisku odpowiednim w Komisariacie Rządu m. Warszawy, bądź w Min. spraw wewnętrznych. W życiu wewnętrznym kraju odgrywał bardzo wybitną rolę. W r. 1935 po nominacji na wiceministra został przez p. Prezydenta powołany w skład Senatu; mandat senatorski zatrzymał.

Jego następca, p. Jerzy Paciorkowski pracował przez dłuższy czas w wydziale politycznym M. S. Wewn., kierował województwem Kieleckim, był za czasu premierostwa W. Sławka powołany w skład rządu jako minister opieki społecznej, a w r. 1935 wybrany posłem; mandat jednak złożył, gdyż mianowano go dyrektorem departamentu politycznego M. S. Wewn. Wymieniano go w ostatnich czasach jako jednego z współpracowników płk. Koca.

Kierownictwo departamentem politycznym M. S. Wewn. po nominacji p. Paciorkowskiego wiceministrem przejdzie prawdopodobnie w ręce p. Myślińskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału politycznego.

„Heil Hitler" w Londynie

LONDYN, 6.2. Prasa angielska donosi o niezwykle charakterystycznym incydencie, jaki zaszedł na dworze królewskim w Londynie, w związku z ceremoniałem wręczania listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora Niemiec, Ribbentroppa.

Wbrew przepisom ceremoniału, przewidującego głęboki ukłon przedstawiciela państwa obcego przed królem, a następnie uściśnięcie jego ręki i ukłon powtórny, przełamał ambasador Ribbentropp ten tradycyjny zwyczaj, zaniechawszy ukłonu i podnosząc rękę do pozdrowienia hitlerowskiego oraz wypowiadając „Heil Hitler!" Ambasada niemiecka zaprzecza wprawdzie, jakoby ambasador prócz pozdrowienia ręką zawołał: „Heil Hitler". Nie mniej obecni dyplomaci obcy, szczególnie poseł szwedzki, który stał blisko ambasadora Ribbentroppa, twierdzi, że zawołanie to słyszeli.

„Suwerenność" Gdańska

PRZY WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI

Wielkie wrażenie wśród ludności gdańskiej wywołały informacje, że więźniowie polityczni wywożeni są z Gdańska do Niemiec.

W ostatnich tygodniach wysłano do Rzeszy cały szereg więźniów politycznych, którzy umieszczeni zostali w różnych więzieniach niemieckich.

Wśród więźniów wysłanych do Niemiec znajdują się także tacy, którzy za przestępstwa polityczne skazani zostali na karę więzienia w wysokości zaledwie jednego miesiąca.

Więźniowie ci przewiezieni zostali do więzienia w miejscowości Sztum, położonej w regencji kwidzyńskiej w Prusach Wschodnich.

Ludność W. Miasta oczekuje nowej fali hitlerowskiego teroru i aresztowań wśród opozycji.

Samochody po 2000 zł.

PRODUKCJI WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY

ŁÓDŹ, 6.2 (tel. wł.). Jak twierdzą w kołach automobilowych, Widzewska Manufaktura zakupiła za granicą licencję na wyrób małego samochodu, którego cena sprzedażna ma wynosić około 2000 zł. Podobno będzie go można spłacać także ratami po 100 zł. miesięcznie.

W sprawie tej wyjechało za granicę kilku inżynierów i techników, którzy pracują nad rozwiązaniem zagadnień technicznych i kalkulacyjnych. M. in. pewien czas spędzili oni w zakładach Forda w Detroit.

W kołach fachowych zapatrują się na ogół sceptycznie na projekty Widzewskiej Manufaktury. Równie niską cenę — twierdzą — dałoby się osiągnąć jedynie przy masowej produkcji, nie wiadomo również czy taki samochód będzie odpowiedni na nasze drogi.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

88) ——

Zamilkł, a rozczarowana mina słuchającego w napięciu Murphy'ego sprawiła mu wiele satysfakcji. W gruncie rzeczy nie dużo w tej sprawie uczynił, miał bowiem ważniejsze i bardziej go obchodzące zajęcia, ale dzięki przypadkowemu meldunkowi sierżanta miejscowej policji wpadł na pewien ślad, po którym sobie wiele obiecywał. To też już zgóry cieszył się kawałem, który zamierzał urządzić Scotland Yardowi.

Pozostawiwszy zgnębionego nadinspektora w głębokiej rozterce, oddalił się wreszcie. Zresztą Murphy nie długo nudził się samotnie. W parę chwil po odejściu inspektora zjawił się na tarasie Hearson. Był bardzo markotny i zdenerwowany.

— Ten ostatni wypadek jest najgorszy ze wszystkich — zwierzył się Murphy'emu. Skoro się już nawet w hotelu nie jest bezpiecznym... Na szczęście udało mi się powstrzymać w ostatniej chwili pułkownika przed zbytecznym alarmem. Musi pan wiedzieć, że podejrzewa on o kradzież tych klejnotów gościa ze Spittering Farm — zrobił małą pauzę i poprawił sobie okulary na nosie, a potem ciągnął dalej z pewnym wahaniem: — Jak pan sobie może przypomina, byłem u pana przed kilkoma dniami w sprawie tych naszych sąsiadów. Chodziło o te pantery.

— Pantery... — powtórzył Murphy bezmyślnie. Naraz zaświtało mu coś w głowie. Ze zdumieniem podniósł w górę brwi. — Czyżby pan sądził...

Hearson wzruszył ramionami.

— Nic nie sądzę — oświadczył stanowczo — ale ostatecznie są to bodaj jedyni ludzie w okolicy, o których nie wie się nic bliższego. Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że się o nich różnie mówi. Podobnie zresztą, jak o człowieku, z willi „Englemere", który pojawił się niedawno w tej okolicy. Nazywa się, jeśli się nie mylę, Short. Kupił sobie małą willę w odległości mniej więcej mili od zatoki. Prócz tego należy doń podobno jeszcze, kilka chat w wiosce. Są to jedyni obcy, jakich mamy w okolicy — powtórzył z naciskiem i znów poprawił okulary na nosie.

Nadinspektor rozpaczliwie potrząsnął głową.

— Zobaczy pan jeszcze, że w tym przeklętem Chesterhills stracę całą renomę — jęknął. — A tego stanowczo nie przeżyję.

Hearson począł się w obowiązku go pocieszyć.

— Jestem przekonany, że w końcu uda się panu wpaść na właściwy trop — powiedział. — Nie trzeba się tylko za bardzo wdawać w szczegóły, bo to zaciemnia ogólny obraz. Zawsze, kiedy mam jakąś trudniejszą sprawę do załatwienia, staram się ją na jakiś czas wybić sobie z głowy i rozerwać się. Wpływa to znakomicie na jasność umysłu. Niech się pan przyjrzy naszej dzisiejszej imprezie. Mam nadzieję, że będzie naprawdę pięknie.

Mówił bardzo żywo i natarczywie, ale Murphy z przygnębieniem potrząsnął głową.

— Niestety, to nie dla mnie. Cierpię na reumatyzm i mogło by mnie to drogo kosztować.

Hearson uścisnął mu dłoń i pobiegł dalej za swoimi interesami. Murphy pozostał na tarasie, ponuro spoglądając w przestrzeń.

ROZDZIAŁ XXVIII

O godzinie trzy na jedenastą nikły cień oderwał się od muru, okalającego gospodę pod „Tańczącym delfinem" i skierował się prosto ku zachodowi.

Księżyc jeszcze nie wzeszedł, a łuna świateł, jarzących się nad zatoką, nie docierała do tego miejsca. Spang szedł, nie zbaczając z linii prostej. Kiedy drogę zagradzał mu kamień lub budynek, okrążał go i szedł dalej wytknięty tym w depeszy szlakiem. (C. d. n.)

Wielki program gospodarczy

i warunki jego realizacji

Wicepremier inż. Kwiatkowski zapoznał onegdaj komisję budżetową Sejmu z nowym, opracowanym przez siebie programem gospodarczym, nazwanym „wielkim", w odróżnieniu od programu „małego", czteroletniego, przedstawionego Sejmowi w czerwcu roku ubiegłego.

Plan ten stworzony pod hasłem szybkiego wzmocnienia naszej zdolności obronnej, systematycznego uprzemysłowienia kraju i „rozszerzenia Polski gospodarczej" od ziem zachodnich ku wschodnim granicom państwa przewiduje w pierwszej fazie zorganizowanie nowego ośrodka centralnego przemysłu w rejonie Sandomierza, między Sanem a Wisłą.

Na realizację tego programu już w roku bieżącym zamierza p. minister skarbu wydatkować około 800 milionów złotych. Jeżeli dodamy sumy wydatkowane przez samorządy oraz sumy budżetowe, ówczenczas w ramach naszej rzeczywistości program inwestycyjny nazwać trzeba wielkim a projektowane sumy wydatków bardzo poważnymi.

Nie zamierzamy w tej chwili poddać analizie od strony finansowej projektów p. min. Kwiatkowskiego. Zaznajomi się z nią społeczeństwo nasze zapewne na podstawie dyskusji, która się rozwinie w komisji, a potem na plenum Sejmu.

Pragniemy natomiast podkreślić tutaj fakt ogromnej wagi w naszych stosunkach, a mianowicie, że **po raz pierwszy opracowany został program syntetyczny, obejmujący całą Polskę dzialalnością gospodarczo - inwestycyjną**, przewidziany na szereg lat, a oparty na realnych podstawach: możliwościach finansowych kraju.

Dotychczas przyzwyczajeni byliśmy do projektowania i wykonywania programów rządowych na bardzo skromną skalę zakrojonych, z tym że nie rzadko pozostawały one na papierze. Ówdzie budowano most, indziej kilka kilometrów szosy lub gmach okazały. Do najpoważniejszych objektów od chwili odrodzenia niepodległości zaliczyć możemy m. in. Gdynię, Mościce, linię kolejową Śląsk — Gdynia.

Obecnie min. Kwiatkowski rzuca program śmiało zakreślony na wielką skalę i przystępuje do jego realizacji z wielką dozą optymizmu, który bije z jego wszystkich słów i zapowiedzi.

Jeżelibyśmy porównali program ministra Kwiatkowskiego ze zrealizowanymi już planami Mussoliniego, Hitlera czy Sowietów — nazwać go musielibyśmy małym, bo skromniutkim.

Jeżeli jednak w wymienionych państwach naprawdę gigantyczne plany realizowane są w niesłabnącym tempie z wielkim rozmachem—to dzieje się to nie tylko na skutek energii dyktatorów, nie tylko dzięki posiadaniu odpowiednich środków materialnych, lecz przede wszystkim dlatego, że jednocześnie dokonano **mobilizacji wszystkich sił moralnych narodów: niemieckiego i włoskiego, bądź też bezwzględnego zużytkowania wszystkich sił narodu rosyjskiego.**

Wielki program inż. Kwiatkowskiego stanie się po wielokroć realniejszy, **jeżeli dokonana zostanie i u nas mobilizacja społeczeństwa**; p. wicepremier powiedział, że „musimy doprowadzić do takiej koncentracji woli i wysiłku, by inwestycja wykonywana w planowo określonym miejscu budziła żywy oddźwięk i zadowolenie w całej Polsce".

Koncentracja woli i wysiłku nie będzie mogła być dokonaną, jeżeli społeczeństwo nie skupi się dokoła jasno i wyraźnie sformułowanej idei, wobec programu, który by odpowiadał poglądom i przekonaniom większości, jeśli nie całemu społeczeństwu polskiemu.

Wobec tego, że wicepremier inż. Kwiatkowski — jako odpowiedzialny kierownik życia gospodarczego naszego państwa zrozumiał swój obowiązek, opracował i przedstawił program mający przynieść odrodzenie gospodarcze Polski, społeczeństwo ma prawo oczekiwać obecnie, że przedstawiony mu będzie drugi program — ideowy, który by mógł nas wszystkich zjednoczyć i sprawił, że wszyscy stanęlibyśmy zgodnie ramię przy ramieniu, by budować Polskę potężną materialnie i moralnie.

m.

125-letnia ROCZNICA URODZIN znakomitego pisarza angielskiego Karola Dickensa przypada w dniu dzisiejszym.

W 14-tą rocznicę zorganizowania milicji faszystowskiej odbyły się we Włoszech wielkie uroczystości. Najwspanialej wypadły w Rzymie. Na ilustracji Mussolini przyjmuje defiladę oddziałów milicji.

Cała dobra wola Polski

rozbija sie o mur litewskiego uporu

Jeden z posłów do Sejmu wniósł z końcem ub. roku interpelację do Rządu w sprawie stosunków polsko - litewskich. Na interpelację tę udzielił ostatnio min. Beck odpowiedzi, w której m. in. pisze:

„Zgodnie z konstruktywnymi założeniami swej polityki zagranicznej, — rząd polski dąży do usunięcia anormalnego stanu, istniejącego pomiędzy Polską a Litwą, przez nawiązanie z tym państwem stosunków dyplomatycznych bez których współżycie dwu sąsiadujących państw jest nie do pomyślenia i narusza pokojową równowagę w stosunkach międzynarodowych.

Celem ułatwienia rządowi litewskiemu normalizacji stosunków z Polską, **rząd polski nie omieszkał sprecyzować wobec rządu litewskiego, na przestrzeni ostatniego roku, swego zasadniczego stanowiska względem republiki litewskiej, jak również określić granice swej ustępliwości w sprawach, stanowiących przedmiot rozbieżnych poglądów między obu tymi rządami**

Powyższe usiłowania rządu polskiego, podyktowane chęcią utrwalenia pokoju, w sferze zasięgu bezpośrednich zainteresowań Polski **nie znalazły jednakowoż pozytywnego oddźwięku u czynników rządzących Litwą**, dla przyczyn nie dających się uzasadnić racją stanu republiki litewskiej.

W tym stanie rzeczy, **rząd polski uznał się zmuszony cofnąć kredyt zaufania w pokojowe intencje rządu litewskiego**, udzielany przez tak długie lata i dostosować swój stosunek do republiki litewskiej do metod postępowania którymi państwo to kieruje się, wobec Polski, układając go w sposób analogiczny, czyli restryktywny

Nie daje to, oczywiście, prawa rządowi litewskiemu do stosowania wobec polskiej części ludności Litwy metod brutalnych, jakie ostatnio mogliśmy tam obserwować.

Narzucony Polsce stan rzeczy w stosunkach z Litwą, nie zmienia jednak **przekonania rządu polskiego o jego anormalności, ani też gotowości do oparcia wzajemnego stosunku Polski i Litwy na zasadach normalnego sąsiedzkiego współżycia**, umożliwiającego poszukiwania rozwiązań zagadnień interesujących każde z tych państw z osobna, w tej zaś liczbie również kwestii położenia ludności polskiej na Litwie w sposób odpowiadający obustronnym głębiej pojętym ich interesom.

Z DNIA

WYPOWIADAJĄ NAM WOJNĘ

Żydowska agencja telegraficzna donosi:

W Paryżu odbyło się plenarne posiedzenie egzekutywy Światowego Kongresu żydowskiego, na którym obszernie omówiono sytuację żydów w Polsce.

W obradach wzięli udzał dr. M. Goldman (Genewa), prof. G. Bernhardt (Paryż), M. H. Davis (Londyn), M. L. Perzweig (Londyn), N. Jarblum (Paryż), S. Mayer — (Szwajcaria), dr. M. Nurok (Ryga), J. Neidisch (Paryż),„ Baruch Cukierman i dr. Kubowicki (Bruksela), zaś w chrakterze gości N. Bard (Londyn), Leon Bernheim (Paryż) i M. Szczupakiewicz (Warszawa).

Egzekutywa stwierdziła, że polityczna i gospodarcza sytuacja żydostwa polskiego pogarsza się coraz bardziej. Kampania antysemicka szczególnie na prowincji przybiera ostre formy. Prowadzona jest gwałtowna agitacja bojkotowa przeciwko żydom. Nie są podejmowane kroki, aby stanowczo i energicznie położyć kres agitacji antyżydowskiej którą uprawia nie tylko opozycja andecka, lecz również pewne inne kierunki i kler katolicki, co koliduje z zasadą równouprawnienia żydów, zagwarantowaną przez konstytucję.

Na posiedzeniu omawiano szereg spraw dotyczących walki eksterminacyjnej przeciwko żydom polskim zagrażającej bytowi mas żydowskich w Polsce.

Uchwalona rezolucja głosi, iż egzekutywa uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę na tragiczne zaostrzenie problemu polsko żydowskiego.

Egzekutywa uważnie śledzić będzie dalszy rozwój tej sprawy i jest przekonana, **że korzystać będzie z poparcia wszystkich świadomych odłamów narodu żydowskiego celem zabezpieczenia praw i poprawy sytuacji gospodarczych żydostwa polskiego**".

Tyle mówi komunikat żydowskiej agencji. Okazuje się więc, że organizacja skupiająca żydów rozsianych po całym świecie zająć się ma zorganizowaniem akcji przeciwko odżydzeniu Polski. Liczy ona przy tym na poparcie „wszystkich świadomych odłamów narodu żydowskiego".

A więc mamy zapowiedź wojny żydostwa z Polską, która będzie prowadzona przy pomocy wypróbowanej metody kłamstw i oszczerstw na obydwu półkulach globu ziemskiego.

Zapewne panowie z egzekutywy — zmartwią się jednak zapowiedzią p. premiera Składkowskiego, że ich presji Rząd nasz nie ulegnie.

Co będzie wobec tego panowie Goldman, Bernhardt i inni?

Policja lotnicza

WE FRANCJI

Na żądanie dyrektora francuskiej Surete Nationale utworzony zostanie specjalny korpus lotniczy przydzielony do policji śledczej.

Zadaniem tego korpusu będzie współdziałanie z policją w tych wypadkach, gdy przestępcy posługują się w ucieczce szybkimi środkami komunikacyjnymi, np. autem, samolotem, motorówką. Oddziały policji lotniczej będą stacjonowane w Paryżu, Marsylii i Lille.

POD ŚWIATŁO

Milczenie było odpowiedzią

Przy stoliku w kawiarni sosnowieckiej siedziało męskie towarzystwo, reprezentujące „mały sejm": legioniści, sanatorowie, socjaliści, „neutralni" i „endecy". Rozmowa prowadzona była na tematy aktualne, między innymi, mówiono o kongresie PPS w Radomiu. Socjaliści zagłębiowscy z PPS opowiedzieli się przeciwko jakimkolwiek porozumieniom z komunistami, przeciwko t. zw. „folksfrontowi". Przy omawianiu jednak tych różnych wstrząsów, które przeżywają niemal wszystkie partie w Polsce w poszukiwaniu nowych dróg, padło z ust przedstawiciela PPS słowo: wolność.

— Jesteśmy zwolennikami wolności — mówił z przejęciem socjalista — wolności człowieka, wolności obywatela, swobodnego, nie skrępowanego wypowiadania się.

I o oto „wolność" — przez chwilę — stała się głównym tematem dyskusji. Poczęto analizować owo, pozornie zrozumiałe, słowo „wolność". I w miarę jak dyskusja poczęła się ożywiać, odczuwało się wyraźnie, iż ta „wolność" nie jest taką prostą rzeczą, jakby się napozór zdawało.

PPS głosi hasło wolności. Ślicznie. Czy jednak bez żadnych hamulców? Czy wolność dla wszystkich? Jeżeli tak, to skąd wynika dążenie do ograniczenia indywidualnej gospodarki kapitalistycznej? Jeżeli wolność, to dlaczego eliminuje się a priori udział w rządach socjalistycznych pewnych warstw społecznych? Czy, gdyby socjaliści doszli do władzy to daliby możność wyladowywania się wolności bez żadnych ograniczeń?

Takich pytań, i tym podobnych, mimowoli cisnęło się na usta bardzo wiele. I poczęto analizować pojęcie wolności w odniesieniu do prywatnego życia człowieka i w odniesieniu do jego życia, jako członka organizacji wyższego rzędu, jakim jest Państwo. I, choć tego nikt nie wypowiedział w sposób jasny i przejrzysty, przecie wyczuwało się jednomyślność zapatrywań: ludzie nie chcą i nie domagają się pełnej wolności. Pełna wolność, to pełna odpowiedzialność, albo kompletna bezmyślność. Tej pierwszej ewentualności obawia się 99 procent obywateli. Druga ewentualność — to paroksyzm szału, krótko trwający w okresie przewrotu rewolucyjnego. Współczesny obywatel bardzo chętnie oddaje się do dyspozycji „kierowniczej woli", o ile ta kierownicza wola prowadzi go do lepszej przyszłości lub daje mu złudzenie lepszej przyszłości. „Kapitał" wolnościowy, największy kapitał jakim każdy człowiek chciałby swobodnie dysponować oddawany jest tej lub innej „kierowniczej woli", która budzi zaufanie, iż kapitału tego nie zmarnotrawi, iż go oceni i we właściwy sposób go zużytkuje. Różne „wole kierownicze" starają się pozyskać jaknajwiększą ilość tego kapitału. Czasami, stosują przymus.

Po ożywionej dyskusji w kawiarni „mały sejm" wyszedł na ulicę. W tym momencie policjant, z paskiem pod brodą, prowadził pijanego jegomościa z pakrwawioną twarzą, głośno monologującego:

— Jest tu wolność w Polsce? Psiakrew! Cholery! Nie ma wolności...

Nikt z „małego sejmu" ani słowa nie powiedział, ale zapewne zastanowili się wszyscy nad pijackim światopoglądem na temat... wolności.

Towarzystwo szło w milczeniu kilkanaście kroków. Poprzedzało „mały sejm" dwóch robotników, być może bezrobotnych, którzy o czymś dysputowali.

— A ja powiadam -- głośniej się odezwał jeden z nich — że nie będzie pracy, nie będzie porządku, jeżeli nie weźmie się ich za mordę...

O kim mówił ów robotnik, kogo chciał wziąć za „mordę" — nie dosłyszano. W każdym razie w zdecydowany sposób wypowiedział się przeciwko szerokiej platformie wolnościowej.

I ktoś z towarzystwa kawiarnianego powiedział, zwracając się do socjalisty:

— Więc o jaką wolność panom chodzi?

Milczenie było odpowiedzią.

(as)

Przyznawanie świadczeń wypadkowych

Wyjaśnienie Zakładu Ubezpieczeń Społ.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, o każdym wypadku w zatrudnieniu pracodawca obowiązany jest zawiadomić właściwą ubezpieczalnię społeczną w ciągu 5-ciu dni od dnia wypadku, lub od dnia zawiadomienia go o wypadku przez poszkodowanego lub jego otoczenie.

Na podstawie doniesienia pracodawcy, ewentualnie zawiadomienia dokonanego przez lekarza ubezpieczalni lub władze (inspektor pracy, policja i t.d.), ubezpieczalnia społeczna wszczyna dochodzenia, mające na celu — stwierdzenie następujących okoliczności:

1) czy poszkodowany podlega obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków

2) czy prawo do świadczeń nie zostało przedawnione;

3) czy okoliczności wypadku (data, godzina, miejsce, przebieg i przyczyna wypadku) odpowiadają warunkom, niezbędnym dla przyznania świadczeń;

4) rodzaje obrażeń, doznanych przez poszkodowanego;

5) przebieg leczenia i czas trwania niezdolności do pracy;

6) wysokość zarobku, który ma być przyjęty za podstawę wymiaru świadczeń;

7) stopień niezdolności do zarobkowania.

Jeżeli przy ustalaniu tych okoliczności powstaną rozbieżności, które mogą mieć wpływ na ustalenie prawa do świadczeń, lub wysokości świadczeń, ubezpieczalnia społeczna obowiązana jest usunąć te wątpliwości albo przez uzyskanie wiarygodnych dokumentów albo przez przesłuchanie świadków w drodze administracyjnej nawet pod przysięgą.

HUMOR I SATYRA

W dwóch wierszach

NA SEJM

Wstaje... siada... oprócz tego
bierze diety co pierwszego.

NA SENAT

Robi zupełnie to samo,
tylko w innym budynku — (za bramą)

Jerzy Kord.

NA MARGINESIE PROCESU MOSKIEWSKIEGO

Dziwny proces i wyrok—no, bo akurat
Rosjanie — rozstrzelani, żydzi — dziesięć lat.

O CIĄGŁYCH ATAKACH PRASY ŻYDOWSKIEJ NA USTAWĘ UBOJOWĄ

Nie mogą przestać, psiakrew,
już o tym uboju?
dotąd bydło męczyli, teraz męczą — gojów!

Stanisław Grotnowski.

(„Dwuwiersze" satyryczne przedrukowane z świetnie redagowanego Tygodnika humoru i niezależnej satyry politycznej „Szarży")

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Niedziela

7 Luty

Starozapustna. Romualda op. Słowiański: Sulisława
Słońca wsch. 7.8, zach. 16.35
Księżyca wach. 4.33, z. 12.25

HISTORIA PODAJE:

1446 Urodził się w Genui Krzysztof Kolumb.
1807 Zwycięska bitwa Napoleona z armią rosyjską pod Pruską Iławą.
1878 Zmarł w Rzymie papież Pius IX.
1883 Zmarł w Krakowie historyk, poeta i krytyk Józef Szujski.
1919 Bitwa gen. Żeligowskiego pod Tyraspolem.

Gen. Żeligowski na Ukrainie.

Dywizja gen. Żeligowskiego powstała z Polaków, żołnierzy armii rosyjskiej i z tych oddziałów II brygady legionów, które po bitwie pod Kaniowem przerwały się dalej w głąb Ukrainy. Pod Tyraspolem na Ukrainie walczyła dywizja z bolszewikami. Po rocznych krwawych bojach przebiła się do Polski.

PRZYSŁOWIA:

„Po Świętej Dorocie
„Wyschną chusty na płocie".

AFORYZMY:

Jako ul jest dla pszczoły, nie dla ula pszczoła,
Tak nie kraj jest dla szkoły, lecz dla kraju szkoła.

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":

„Dobra intencja to pochodnia, przy której jasne sprawy nasze" Św. Grzegorz.

——oOo——

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Awantura amerykańska".
PALACE: „Papa się żeni..."

——xx——

× KURS RATOWNICTWA SANITARNEGO. Polski Czerwony Krzyż, zarząd Koła PCK w Koszelewie zawiadamia, iż z dniem 15 bm. o godz. 18 w lokalu LOPP na Koszelewie otwarty zostanie kurs ratownictwa sanitarnego. Zapisy na kurs przyjmują p. nacz. Kaliszek (Biuro rachuby kop. „Paryż"), oraz p. M. Nowiński przy ul. Ksawerowskiej 52. Kurs odbywać się będzie w godzinach wieczornych.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 7 bm. o godz. 16.30 znakomita włoska komedia Giana Capo i Artura Rossato pt. „ZABIJE JĄ". Interesująca akcja, mistrzowsko napisane dialogi oraz świetna gra artystów tworzą niezwykle zajmującą całość. W rolach głównych występują pp: Anusiakówna, Jasnorzewska, Erwan, Kochanowicz i Kostrzyński.

Wieczorem o godz. 20.30 świetna sztuka W. Bus-Fekete'go p. t. „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ", która dzięki ciekawej i oryginalnej akcji, jak też aktualnym problemom cieszy się zasłużonym powodzeniem. W rolach głównych występują pp: Arciszewska, Anusiakówna, Jasnorzewska, Cornobis, Kochanowicz i Krotke na czele całego zespołu.

Bilety od 25 gr. Kasa czynna od 11—13 i od 15. Telefon kasy 61203.

BALET PARNELLA W SOSNOWCU

Sensacją dla miłośników tańca będzie występ zespołu baletowego Parnella, który po triumfach zagranicą zawita znów do naszego miasta, w olimpijskiej obsadzie z Feliksem Parnellem, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele.

KONCERT JURKA CHOINKI W SOSNOWCU

Zapowiedziany koncert Jurka Choinki, „cudownego dziecka" odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12 w południe w sali teatru miejskiego w Sosnowcu.

Przedsprzedaż biletów w cenie od zł. 3 do 70 groszy na ten niezwykły koncert odbywa się w firmie W. Czechowski, 3 Maja. W dzień koncertu sprzedaż biletów odbywać się będzie w kasie teatru od godz. 10 rano.

——oOo——

× Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. W dniu 6 bm. w kościele NMP w Sosnowcu został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Ewą Janicką a p. Stefanem Barańskim.

× PODWIECZOREK PAŃ WINCENTEK W „ADRII". Jesteś po balu i żyjesz już tylko wspomnieniami czarownych chwil, — jesteś zły, że Ci halniak popsuł narciarskie na niedzielę plany, drżysz przed grypą, lub nudzisz się po kilkudniowej w domu kwarantannie, przyjdź dziś o 5 popoł. na „Podwieczorek" Pań Wincentek do „Adrii" — a w miłym nastroju towarzyskim, zapomnisz o troskach, skromnym datkiem zaś przyczynisz się do ulżenia doli najbiedniejszych.

Zmiany osobowe

W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

W Warszawskim Towarzystwie Kopalń Węgla na kierowniczych stanowiskach zaszły zmiany. Opuszcza Zagłębie dotychczasowy generalny dyrektor W. hr. Sągajłło, wchodząc do Rady nadzorczej tego Towarzystwa w Warszawie, a stanowisko generalnego dyrektora obejmuje p. Grychowski, poprzednio dyrektor Tow. „Czeladź". Ustąpił również ze stanowiska dyrektora technicznego Warszawskiego Towarzystwa inż. Wojewódzki, a stanowisko to objął inż. Marian Czaplicki.

× ZEZNANIA O DOCHODZIE. Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu zawiadamia swoich członków, że zeznania o dochodzie za rok 1936, należy składać w Urzędzie skarbowym do dn. 1 marca r.b. Informacji w tej sprawie udziela sekretariat Stowarzyszenia, ul. Piłsudskiego 16 od godz. 9 do 15.

× ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ w Sosnowcu zawiadamia wszystkich czeladników zrzeszonych i niezrzeszonych zatrudnionych w rzemiosłach grupy metalowej, że w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 10 przed południem w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji metalowej przy Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu. Wszyscy zainteresowani proszeni są o konieczne przybycie.

GŁOSY PUBLICZNE

Należy utworzyć w Zagłębiu

Towarzystwo Opieki nad Dziatwą i Młodzieżą

Wiele się ostatnimi czasy mówiło i pisało na temat opieki moralnej i materialnej nad dziatwą i młodzieżą, wiele się słyszało narzekań na objawy zaniku grzeczności, uprzejmości ze strony młodzieży, nieodpowiednie jej zachowanie się w miejscach publicznych, przejawy arogancji i inne ujemne cechy. Tu i ówdzie od dyskusji przechodzić poczęto do realizacji, do czynu, organizując na większą lub mniejszą skalę opiekę w danym ściśle określonym środowisku. Akcja ta jednak nie jest dotychczas powszechna, jest tylko raczej próbą realizacji rzucanych haseł.

Ponieważ przyczyny istniejącego zła są nader głębokie i złożone, a ich teren przyczynowy niezwykle rozległy, wychodzący poza daną szkołę, mniejsze środowiska i całą miejscowość — przeto i **akcja opieki i wychowania** musi być przemyślana, systematyczna, a przede wszystkim **powszechna jako wynik scalenia wysiłków wszystkich czynników wychowawczych** i obejmująca **wszystką dziatwę i młodzież szkolną i pozaszkolną**. Scalenie wysiłków jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek pożądane i konieczne, jest nakazem chwili.

Rzucam, nie nową zresztą, myśl utworzenia na **terenie całego Zagłębia jednego Towarzystwa opieki nad dziatwą i młodzieżą**, które by scaliło i uzgodniło rozproszkowaną akcję wychowawczą. Akcja musi być powszechna, nikt nie powinien pozostać obojętnym dla spraw wychowania i opieki nad dziatwą i młodzieżą. W jednym kręgu troski o zdrowie duchowe i fizyczne młodego pokolenia w myśl sentencji: „Takie są Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie" (Jan Zamojski)— powinny się znaleźć wszystkie czynniki wychowawcze.

Towarzystwo to, skupiając licznych czynnych i karnych członków, nie powinno ograniczać się wyłącznie do ścisłej opieki, ale **prowadzić wytężoną, przemyślaną, stałą i systematyczną akcję** zarówno wśród członków, jak i najszerszych sfer — **pogłębiania troski wychowawczej, szerzenia zrozumienia i zainteresowania sprawami wychowawczymi**. Towarzystwo to musiało by stanąć do walki z zastraszającą wprost a wielce szkodliwą **biernością, obojętnością wychowawczą** — tak dzisiaj niestety powszechną. Nakazem i wytyczną dla organizacji winno być **uaktywnienie** ogółu w dziedzinie wychowania, pobudzanie do myślenia i zastanowiania się, podnoszenia świadomości i atmosfery wychowawczej na coraz wyższy poziom.

Mimo istniejących trudności i przeszkód, jakie niewątpliwie staną na drodze instytucji, działalność jej jednak przynieść może wielkie korzyści: uaktywnienie wychowawcze społeczeństwa, całkowite usunięcie lub wydatne ograniczenie ujemnego wpływu szkodliwych czynników, a wskutek tego stworzenie korzystniejszej atmosfery wychowawczej dla dziatwy i młodzieży.

Wielką rolę odegrać może w tej akcji samoistne **czasopismo, jako organ Towarzystwa**, poświęcony omawianiu spraw wychowawczych. Akcja w kierunku utworzenia takiego czasopisma została już podjęta i mam nadzieję — szczęśliwie będzie przeprowadzona.

Piszący te słowa bierze udział we wspomnianej akcji zorganizowania Towarzystwa opieki w Dąbrowie Górniczej. Organizacyjne zebranie odbędzie się jeszcze w tym miesiącu (o czym podamy w prasie). Należało by życzyć, aby we wszystkich miejscowościach Zagłębia powstały takie organizacje, zrzeszające wszystkie opieki szkół średnich i powszechnych, nauczycielstwo, rodziców—wszystkie czynniki wychowawcze. Stanowić one będą oddziały **zagłębiowskiego Towarzystwa** opieki nad dziatwą i młodzieżą.

Lucjan Balcerowski.

Pięcioletnie ubezpieczenie wzroku

Zapowiedziany wczoraj wywiad z dyr. Rowińskim

Pan Rowiński, dyrektor słynnego Instytutu FILTOREX de Paris, dyplomowany optometrysta, udzielił nam wywiadu. W czasie tego wywiadu dyrektor Rowiński złożył następujące oświadczenie:

Liczne są osoby, których wzrok został nadzwyczajnie poprawiony dzięki używaniu szkieł możliwie najdoskonalszych.

Działalność dyrektora Rowińskiego w Sosnowcu ma na celu dwa dobrze nakreślone zadania:

1-o rozpowszechnienie w najszerszych warstwach świadomości, że dla osób o zmęczonych oczach lub o zmniejszonej ostrości wzroku poddanie się **badaniu lekarskiemu conajmniej raz do roku** i używanie szkieł korygujących wzrok racjonalnie dobranych ma pierwszorzędne znaczenie.

2-o Szerzenie świadomości, że **wszystkie szkła nie są jednakowo dobre dla** wzroku. Każdej anomalii wzroku odpowiada szkło korygujące tę anomalię, którego specjalna krzywizna musi być obliczona w sposób niesłychanie ścisły.

Nawet najdokładniejsza recepta lekarza okulisty nie będzie wystarczająca, zasadniczą sprawą jest, żeby ta recepta była wykonana w szkłach wysoko gatunkowych.

SZKŁA SZKODLIWE I DOSKONAŁE

Najbardziej, niestety, rozpowszechnione w Polsce **szkła płaskie** dają względnie dobry obraz tylko przez centralną część. Im bliżej brzegów szkła, tym większa rozbieżność z receptą lekarską, **gorsze widzenie** i w konsekwencji **psucie oczu**. Szkła meniskowe (wypukłe) są już lepsze.

Koroną jednak nowoczesnej techniki szlifierskiej są szkła **PUNKTUALNE FILTOREX**, budowane na bazie conajmniej 7 Djoptrii, odpowiadającej najlepiej własnej wypukłości oka ludzkiego. Wartości optyczne, środka i brzegów tych szkieł są jednakowe, ściśle zgodne z przepisem lekarskim — oko patrzy przez nie bez wysiłku. Szkła te są pozbawione aberacji sferycznej, a więc nie zniekształcają widzianego obrazu.

Przy poruszaniu głową **świat nie tańczy w oczach patrzącego**, jak to z reguły bywa przy szkłach marnego gatunku. Powszechna opinia, że szkła psują wzrok jest uzasadniona w odniesieniu do szkieł szkodliwych. Niestety, powoduje ona często niechęć do noszenia okularów, gdy jeszcze można i trzeba powstrzymać proces psucia się wzroku wskutek osłabienia oka.

Natomiast, nie mówiąc już o krajach Zachodu, już dziś w Warszawie wszyscy stwierdzili, że **dobre szkła wzrok poprawiają** i uniemożliwiają jego lekkomyślne psucie przez patrzenie bokiem, górą i dołem okularów dla podwyższenia w płaskich szkłach zdolności załamania, **nie** zaleconego przez lekarza.

Jest to w znacznej mierze zasługą Instytutu **FILTOREX** de Paris. Centrala na Polskę w Warszawie, Kredytowa 9, której przeszło czternastomiesięczna, ożywiona działalność propagandowa i naukowo-profilaktyczna zdobyła wstępnym bojem tak trudną i sceptyczną ludność Stolicy. Tysiące ludzi nosi już doskonałe okulary. Pomimo przerwania propagandy codziennie salony Instytutu zapełniają **pacjenci z polecenia okulistów**, znajomych, nawet optyków. **Liczni sosnowiczanie** regularnie **przyjeżdżają** po radę i pomoc. Dzisiaj nie będzie **to utrudnione** przez koszty podróży, gdyż Instytut rozwinął działalność w naszym mieście.

UBEZPIECZENIE PIĘCIOLETNIE WZROKU.

Kończąc swój wywiad dyrektor Rowiński oświadczył, że wzorem miast Zachodu: Francuskich, Angielskich, Belgijskich i Amerykańskich, dodaje nieznaną u nas dotąd **pięcioletnią gwarancję za wzrok**, reasekurowana na sumę **150.000 zł.** w najpoważniejszym Towarzystwie Ubezpieczeń w Polsce. Zapewnia więc p. Rowiński wszystkim klientom, korzyści zupełnie wyjątkowe, odpowiadające doskonałemu ubezpieczeniu.

NALEŻY SIĘ ŚPIESZYĆ.

Niema chwili do stracenia dla odwiedzenia p. Rowińskiego, optometrysty dyplomowanego, dyrektora Instytutu **FILTOREX de Paris w jego nowoczesnym gabinecie optycznym** w **Hotelu Victoria, ulica 3 Maja 23 Sosnowiec vis-a-vis Dworca Kolejowego.** Dyrektor Rowiński przyjmuje osobiście od g. 9—7 p. p. począwszy od 8 lutego, w poniedziałek.

Każda osoba interesująca się zastosowaniem szkieł PUNKTUALNYCH będzie miała dla celów demonstracji zupełnie **bezpłatnie** ściśle dobrane do wzroku szkła, poza tym w razie potrzeby **zostanie zbadana płatnie** na skomplikowanych aparatach medycznych przez lekarza-okulistę.

Dbający o stan swego wzroku nie mogą nieodpowiedzieć na tak **poważną i bezinteresowną propozycję**. Ze względu na napływ odwiedzających pożądane jest ustalenie z góry godziny demonstracji (telefon 63 114). Wielebne Duchowieństwo i przyjezdni jest przyjmowane poza koleją. Fabryka warszawska Instytutu podejmuje się wykonywania na precyzyjnych maszynach najbardziej **skomplikowanych recept PP. Lekarzy Okulistów** sferycznych, torycznych, dwuogniskowych nawet z ochronnych i leczniczych mas: Filtorex. Telegic, Crooks.

WYMAGANIA RADIOSŁUCHACZA ZASPOKOJONE

Radiofonia polska w ostatnim okresie zrobiła wielki krok naprzód, a liczba radioabonentów osiągnęła imponującą cyfrę 700 000. Ten postęp jest nie tylko ilościowy, ale także jakościowy. Radioabonent nie zadawala się dziś tanim a słabym odbiornikiem chce mieć aparat dający wszystkie możliwości, zna się już na zaletach poszczególnych firm produkujących aparaty. Takie „uświadomienie" powoduje, że największym powodzeniem cieszą się odbiorniki najwyższej klasy np. superheterodyny Telefunken (Lord, Magnat, Arystokrata), oraz odbiornik Premier. Radioamatorzy wychodzą ze słusznego założenia, że skoro się robi wydatek na inwestycje radiową, to nie jest to sprawa na rok albo dwa, ale na wiele lat, a skazywać się na odbiornik o małych możliwościach, skromny i najtańszy — to kiepski interes, szkoda pieniędzy. Już się powszechnie wie o tym, że odbiorniki Telefunken są dlatego tak dobre, że pochodzą z fabryki wielkiej, która jest odpowiednio przystosowana wyłącznie do produkcji radiowej, urządzenia, maszyny precyzyjne i laboratoria do prób i kontroli produkcji, że firma ta nie wypuści od siebie odbiornika nie sprawdzonego, który działał by wadliwie. To zaufanie do tej wielkiej fabryki krajowej decyduje o powodzeniu jej odbiorników. Znajdują się one na rynku polskim we wszystkich większych sklepach radiowych i są do nabycia na warunkach dogodnych spłat. 545

PROGRAM RADIOWY

SPORTOWE SŁUCHOWISKO W RADIO

W słuchowisku pt. „Na alarm", które Polskie Radio nadaje w dniu dzisiejszym tj. w niedzielę o godz. 16.30 przedstawione jest środowisko sportowców, ich troski ambicje, a nawet groteskowy niemal sposób życia zawodników, dla których osiągnięcie „formy" staje się głównym i jedynym celem życia. Na tym tle zawiązuje się zręcznie zadzierzgnięty konflikt między życiem prywatnym, a ambicją sportową bohatera słuchowiska. Scenariusz napisany z dużą znajomością przedmiotu, zaprawiony leciutko ironią na temat wyolbrzymiania pewnych zagadnień, może liczyć na powodzenie ze względu na swą aktualność. — Słuchowisko napisały: J. Dobrowolska i M. Hefterowa.

NIEDZIELNE KONCERTY RADIOWE

Niedzielny koncert rozrywkowy o godz. 12.03 urozmaicą występy popularnych artystów: pianisty Feliksa Zaremby i śpiewaka oper polskich i zagranicznych Mieczysława Saleckiego. Stosownie do charakteru koncertu obaj artyści wykonują utwory pełne lekkości i wdzięku. Ponadto w audycji bierze udział Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Zupełnie inny charakter posiada koncert transmitowany o godz. 17.00 z Katowic przez wszystkie rozgłośnie, przyniesie bowiem wyłącznie muzykę poważną. Orkiestra symfoniczna T-wa Muzycznego w Katowicach pod dyr. E. Dziewulskiego wykona Czajkowskiego symfonię VI — „Patetyczną", dzieło, które potrafiło zdobyć nie tylko wszystkie estrady świata, lecz również jedno z pierwszych miejsc w literaturze muzycznej. Ponadto usłyszą radiosłuchacze Uwerturę i III symfonię kapelmistrza tego koncertu E. Dziewulskiego, oraz świetny koncert Schumanna w wykonaniu pianistki Marii Smyczyńskiej.

REPORTAŻ Z PAROWOZOWNI

Dziesiątki tysięcy ludzi dążą codziennie koleją w różne strony Polski. Setki lokomotyw ciągną za sobą długie sznury wagonów bez względu na porę dnia i nocy, latem czy zimą. Utrudzone swą pracą lokomotywy spoczywają od czasu do czasu w parowozowniach, — gdzie poddaje się je gruntownym oględzinom i naprawom. Jak wyglądają te „zabiegi lecznicze" dowiemy się z reportażu, jaki przeprowadzony będzie z parowozowni lwowskiej dzisiaj tj. w niedzielę o godz. 14.25 przez p. Kazimierza Wajdę.

NIEDZIELA, 7 LUTEGO

6.00 „Surmy śląskie" — w wyk. Kwartetu reprezentacyjnej orkiestry KPW. w Katowicach. 6.13 Muzyka lekka i taneczna. 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.18 „Aktualne zagadnienia hodowli trzody chlewnej" — pogadanka. 8.30 Koncert życzeń. 9.00 G. Puccini: Fragmenty z op. „Cyganeria" (płyty). 10.30 Nabożeństwo z kościoła NMP. w Piekarach Śląskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, M. Salecki — śpiew i J. Bereżyński — fortepian. 14.25 Reportaż z parowozowni lwowskiej. 14.50 „W zapusty z podkoziołkami" — słuchowisko regionalne w opr. Mariana Mikuty w wyk. zespołu Małopolskiego Związku teatrów i chórów ludowych z Prokocimia i kapeli ludowej. 15.30 „Audycja dla wsi". 16.00 Koncert reklamowy. 16.20 Oświata robotnicza Anglii — pogadanka — wygł. Alojzy Targ. 17.00 Koncert symfoniczny. 19.00 „Młody Sienkiewicz w świetle nowych listów" — szkic literacki. 19.15 Utwory Jana Sebastiana Bacha w wyk. Michała Spisaka. Przy fortepianie Karol Szafranek. 19.50 „Odbrutki na smutki" — pogodna audycja słowno-muzyczna w opr. Marii Mikorskiej i Stanisława Nowiny — w wyk. Amatorskiego Zespołu Teatru Wyobraźni Rozgłośni Katowickiej. 20.20 Wiadomości sportowe. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Utwory fortepianowe w wyk. Józefa Turczyńskiego. 22.10 Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego gra do tańca.

Z SALI KONCERTOWEJ

W szkole muzycznej

IM. MONIUSZKI W SOSNOWCU

Wieczór artystyczno - taneczny, urządzony przez Koło opieki nad szkołą muzyczną im. Moniuszki w Sosnowcu, który odbył się dnia 1 bm. w salach gimnazjum im. Staszica, utrzymany był na wysokim poziomie artystycznym i towarzyskim. W części koncertowej usłyszeliśmy szereg osób, studiujących śpiew solowy w klasie p. dyr. Horbaczewskiej.

P. Ciesielska znana dobrze w Sosnowcu ze swych występów koncertowych, śpiewała b. muzykalnie i z dużym poczuciem artystycznym, za co zbierała huczne i zasłużone oklaski. P. Romeyko-Chmielowska, obdarzona ładnym sopranem dramatycznym, odśpiewała pieśni z dużą wirtuozerią. P. Stokowacka daje duże nadzieje na przyszłość. Jej piękny głos wymaga jeszcze studiów w celu zdobycia siły tonu, która obecnie jest niedostateczną dla wykazania bogactw jej sopranu. P. Strokowska zrobiła nadzwyczaj miłe wrażenie swoim śpiewem, pełnym pogody i słodyczy, to też można powiedzieć bez osłonek, że śpiewała jak skowronek. P. Zillingerowa święciła triumf. Jasny i szlachetny jej sopran brzmiał kryształowo, a wykonanie pieśni świadczyło o wysokiej inteligencji muzycznej śpiewaczki. P. Strzeszewska posiada fenomenalny sopran. Ton jej głosu o indywidualnym kolorycie i o przepięknym brzmieniu wywierał urok niezwykły. „Noc" Rubinsteina była zaśpiewana poetycznie i można powinszować p. Strzeszewskiej, że z wdziękiem i uczuciem śpiewała ten głęboki i nieśmiertelny utwór.

P. Nowicki, bas o silnym i przyjemnym brzmieniu szczególnie dobrze wykonał „Pieśń chorążego" z op. „Hrabina" Moniuszki, a p. Porębski pięknym tenorem i dużą ekspresją odśpiewał „Poranek" Leoncavalla.

„Demon" brzmiał u p. Hermansona dobrze i z dużym napięciem dramatycznym, lecz mieliśmy wrażenie, że p. Hermanson nie był głosowo usposobiony tego wieczoru. P. A. Zysman jest śpiewakiem w 99 proc. wyzwolonym. Głos jego bogaty brzmi mile dźwięcznie i donośnie, a śpiewu jego słucha się z prawdziwą przyjemnością.

P. Woźniczko, wyposażony w baryton o szerokiej fali i o aksamitnym brzmieniu, śpiewał „Toreadora" z op. „Carmen" zachwycająco. Wykonanie tej arii stwierdziło, że p. Woźniczko jest utalentowanym śpiewakiem i że ma zapewnioną w przyszłości karierę pierwszorzędnego artysty.

Oprócz popisów solowych usłyszeliśmy często wykonane duety, w których drugi głos śpiewała p. Kernerowa, posiadająca niezwykle piękny alt. Wreszcie usłyszeliśmy b. ładną i subtelną melodeklamację p. Ćwierkówny.

Akompaniowała do śpiewu zasłużona jako pedagog p. dyr. Horbaczewska, która doprowadziła słyszane przez nas głosy swych uczniów i uczenic do tak świetnego rozkwitu.

Po koncercie rozpoczęła się zabawa taneczna, w której wzięła udział liczna elita towarzyska Zagłębia, bawiąc się w miłym nastroju do białego dnia.

Wacław Ornowski.

—oOo—

× **KOLĘDA W SOSNOWCU.** W poniedziałek dnia 8 bm. od godz. 11 rano ul. Moniuszki, Konrada i Kołłątaja jeden ksiądz, od godziny 14 ul. Szewska drugi ksiądz;

wtorek dnia 9 bm. od godz. 11 ul. Graniczna i po południu ul. Władysława jeden ksiądz.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** W dn. 11 bm. t.j. w czwartek o godz. 16.15 punktualnie w sali Stow. techników (3-go Maja 25) odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członkiń, które wypełni wybór delegatki do zarządu głównego w Warszawie i dyskusja nad tematami referatów na rok 1937. Członkinie proszone są o liczne przybycie.

CO SŁYCHAĆ W NIWCE

POSTAWA AKTYWNA SPOŁECZEŃSTWA. — BRAK PLANU DZIAŁANIA NA SZERSZĄ SKALĘ. — CEMENTOWANIE MŁODZIEŻY W ORGANIZACJACH. — KOORDYNACJA WYSIŁKÓW SPOŁECZNYCH. DĄŻENIE DO WYTKNIĘTEGO CELU. — APEL DO ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH.

O gminie Niwka i jej stałym i ciągłym ruchu społecznym często i wciąż się coś pisze. A nawet w ostatnich dniach dość dużo podano, w jednym z pism, recept, jakby należało co i jak robić itp. Oto minęło zaledwie dwa lata od otwarcia we wsi Bór gm. Niwka świetlicy której narodziny odbyły się w stodółce, otoczonej brzozami i napełnionej pomrukami zimnych fal Białej Przemszy. Był to początek dla tego środowiska szczęśliwy, gdyż świetlica ta stała się kuźnią oświatową, promieniującą poprzez serca młodzieży. A miłe wieczory spędzane na różnych gawędach, próbach teatralnych, odczytach, robótkach i tp. budują i odświeżają umysły młodych obywateli (lek), rwących się i garnących do płomyka oświaty.

Takie są zwykle pierwsze początki działania oświatowego, każdej niemal placówki kulturalno - oświatowej.

I wtedy to różnym inicjatorom zarzucano i wymyślano całkiem niepotrzebnie i udawadniano, że są to placówki zbyteczne o podłożu antypaństwowym itp. Dziś jednak po dwóch latach istnienia świetlicy, nad którą pieczę ma Wydział Powiatowy, jest inaczej i stwierdzić należy, że te małe komórki oświatowe, które mocną przeszły szkołę życia — stały się zarodkami wszelkiej inicjatywy na poszczególnych terenach. Przecież wśród członków świetlicy zrodziła się myśl założenia przedszkola we wsi Bór i oni to uzyskali całkowite umeblowanie przedszkola i czynsz w wysokości 15 zł. miesięcznie od Wydziału Powiatowego w Będzinie.

To przecież inicjatywa społeczna wychodząca z dołu, której przyklasnąć należy, że społeczeństwo jeśli ma w swej gromadzie dobrych przewodników społecznych może swe środowisko całkiem przekształcić na więcej kulturalniejsze.

Widzę, że obywatele wsi Bór zorganizowani w świetlicy i poza świetlicą dobrze dbają o swoje sprawy, boć założyli dla swych maluczkich przedszkole, które powinny się znaleźć w każdej wiosce w naszej gminie, by dzieci małe w wieku przedszkolnym znalazły się wśród swoich rówieśników dla siebie pomieszczenie. Boć przedszkola są tym wstępnym światem dla dziecka przygotowującym go do następnego etapu szkolnego. Są to gniazdka w których zapoznają się małe dzieci i zaczynają z sobą żyć i w tym sztucznym środowisku dla nich stworzonych tworzą pewne grupy społeczne, gdzie wspólnie ze sobą współżyją.

W całej tej działalności społecznej na przyszłość musi widnieć plan działania i pracy w środowiskach. Należało by zawczasu pomyśleć na terenie naszej gminy i stworzyć jakąś placówkę coś wrodzaju federacji, by w niej móc było planować wszelkie prace o charakterze społeczn., oświat., gospodar. itp., a następnie rozdając wszystkim organizacjom pewne wycinki tego planu do zrealizowania; a całość wtedy pracy zakreślonej będzie polegała na wykonaniu tego co zrobiły zrzeszone organizacje w tej federacji. Tak jest np. w Anglii. Oto jedna np. z wiosek liczy 500 mieszkańców i posiada 48 organiz. społecznych, które są reprezentowane w danej federacji przez swych członków zarządów i plan działania opracowany przez federację dla wszystkich organ. społecznych jest realizowany w 100 proc.

Tylko wysiłki tak zorganizowane mogą coś przynieść pozytywnego dla naszych środowisk i mogą tylko wtedy przebudowywać społeczeństwo ku wytkniętym celom.

Zadaniem wszystkich działaczy oświatowych i społecznych na tutejszym terenie winno być cementowanie młodzieży w ich organizacjach. Wzbudzanie większej aktywności we wszelkich pracach organizacyjnych i dźwiganie każdej osobowości na wyżyny. Tą tylko drogą możemy zdobyć zaufanie wśród tych warstw, które całym sercem pragną wziąć udział w odbudowie kulturalnej — naszego środowiska. Do takiej pracy należy mieć ludzi dobrze przygotowanych pod każdym względem i cieszących się pełnym zaufaniem wśród mas tutejszych.

Na naszym terenie widzi się od szeregu lat politykę społeczną prowadzoną w kierunku oportunizmu, a poza tym nic głębszego — wszystko zbyt powierzchowne i dla pewnych efektów robione. Oto z najbliższych celów, który od szeregu lat nie jest zrealizowany dla tutejszego środowiska, to kwestia stworzenia wspólnej większej osady, (a która niby się realizuje) która by się rozciągała po dwóch brzegach Białej Przemszy w połączeniu z Jęzorem, a także i bliskiego Modrzejowa położonego nad Czarną Przemszą. Punkt ciężkości rozbudowy przyszłej Niwki musi być skierowany w kierunku wsi Bór, a także i to przede wszystkim na tereny położone poza stadionem. Już najwyższy czas działać i przyśpieszać te sprawy i planować rozwój przyszłej osady zawczasu. To jest ten cel, który powinien przyświecać wszystkim mieszkańcom sąsiednich środowisk, by połączenie Jęzora, Niwki i Modrzejowa w jedną całość zrealizowano w najbliższym czasie.

W związku z apelem jaki ukazał się w jednym z dzienników zagłębiowskich do instytucyj społecznych o poparcie akcji przedszkola na terenie wsi Bór winien być w pierwszym rzędzie podjęty przez społeczeństwo tamtejsze, a następnie czynniki samorządowe (od których już pomoc jest), PMS., której głównym zadaniem jest akcja oświatowa i czytelnicza, a następnie i to słusznie przez spółdzielnie spożywców. Źle się stało, że mieszkańcy wsi Bór nie należą dotychczas do Okręgowej Spółdzielni Spożywców „Społem" w Niwce, która niewątpliwie przyszła by im z pomocą w tym wypadku — tak jak to robi na innych terenach — wciągając w orbitę swej działalności nie tylko starszych, ale i młodzież pragnącą rozwoju kultury ducha i sprawności fizycznej. Spółdzielcze Koła Oświatowe w Niwce i Klimontowie, a następnie Amatorski Klub Sportowy znajdujący się pod protektoratem Spółdzielni Okręgowej Spożywców „Społem" w Niwce, — dążenia te w zupełności na tym terenie zaspokajają. — Jeżeli mieszkańcy Boru przyłączą się do ogółu członków spółdzielni, tym samym wezmą udział w tworzeniu lepszych warunków życia gospodarczego i społecznego na terenie naszej gminy.

Władze państwowe, wojewódzkie i powiatowe jak również główne ośrodki pracy społecznej i zawodowej odnoszą się do wszelkich zamierzeń o charakterze spółdzielczym nadzwyczaj przychylnie — słusznie widząc w tym przejawy odrodzenia gospodarczego i moralnego i wysiłek społeczeństw budowania sobie życia w warunkach lepszych niż dotychczas. Natomiast w najniższych komórkach tych samych organizacyj — bardzo często i naszej gminy — do spółdzielczości odnosimy się wrogo lub obojętnie, wyrządzając tym samym krzywdę dobrze rozwijającej się placówce i zniechęcając tych, którzy są przykładem starszych przodowników — brną w nieświadomości i odwlekają w ten sposób moment — „dźwignięcia naszej gminy wzwyż".

We wszystkich tych wysiłkach niezorganizowanych przydała by się wreszcie koordynacja dynamiki społecznej, która by zespoliła poczynania tutejszego społeczeństwa w jednym kierunku, a tym samym przyczyniła się do usunięcia wszelkich zaniedbań rażąco rzucających się w oczy w tym terenie.

W. B.

7-LETNI JUREK CHOINKA PRZY FORTEPIANIE

Jak już donosiliśmy, w następną niedzielę 14 b. m. odbędzie się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu koncert pianisty-dziecka, obdarzonego wyjątkowymi zdolnościami. Wiadomość o koncercie wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie naszego Zagłębia.

Sensacje czeladzkie

Burmistrz miasta skarży o zniesławienie

W ostatnich dniach wpłynęła do sądu grodzkiego w Czeladzi skarga burmistrza miasta p. Brudnickiego przeciwko niejakiemu J. Trzcionce o zniesławienie i rozsiewanie nieprawdziwych wieści.

Trzcionka, jak się dowiadujemy, złożył na burmistrza Brudnickiego skargę do prokuratora przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Zarzutami uczuł się dotknięty p. Brudnicki i zaskarżył Trzcionkę do sądu o zniesławienie.

Urząd prokuratorski i władze administracyjne w związku ze skargą Trzcionki prowadzą dochodzenie.

Szczegóły trwających dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 1, błonica (dyfteria) 1, odra 1, róża 1, krztusiec 2, gruźlica 5 (5 zgonów), jaglica 1.

Zebranie udziałowców
SPÓŁDZIELCZEGO BANKU ZAGŁĘBIA

Dnia 10 bm. o godz. 19 w sali Rady miejskiej w Sosnowcu, odbędzie się zebranie udziałowców Spółdzielczego Banku Zagłębia.

W interesie własnym wszyscy udziałowcy winni przybyć na zebranie i wspólnie omówić środki obrony na rozprawę sądową na dzień 26 lutego b.r.

—o0o—

Koncert-dancing
W GIMNAZJUM IM. STASZICA

Przypominamy, że koncert-dancing z udziałem p. Krystyny Madeyskiej z Warszawy i p. prof. Cetnera z Katowic urządzany przez miejski Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu, odbędzie się dnia 9 bm. we wtorek w sali gimnazjum im. Staszica przy ul. Żeromskiego na Pogoni o godz. 19.30.

Dochód z koncertu przeznacza się na dożywianie najbiedniejszych dzieci szkolnych oraz na uruchomienie „Gniazda dziecięcego“ przy ul. Wawel 3, w którym ogniskować się będzie praca nad dziećmi, niemających dostatecznej opieki domowej.

Bilety wstępu do nabycia jeszcze w firmie Wł. Czechowski przy ul. 3 Maja 8, lub przy wejściu na koncert.

—o0o—

Rodzina Rezerwistów
NA DĘBOWEJ GÓRZE

W świetlicy oddziału Dębowa Góra odbyło się walne zebranie Rodziny rezerwistów, które zagaiła prezeska p. Szymańska, zapraszając na przewodniczącego p. mgr. Pacynę, na asesorów wiceprezesa Związku rezerwistów p. Gęborskiego i p. Kuleszową M. Po uczczeniu pamięci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przystąpiono do obrad, które rozpoczęły się złożeniem sprawozdań z rocznej działalności. Koło posiada obszerną świetlicę, co wpłynęło na skupienie miejscowego społeczeństwa i zrealizowanie prac świetlicowych; prowadzi przedszkole do którego w tym roku zostały zakupione stoliczki i ławeczki. Podkreślić należy stałą opiekę i pomoc materialną fabryki lin i drutów „A. Deichsel“, która każdomiesięcznie wpłaca odpowiednią subwencję. Ponadto Koło posiada dużą bibliotekę oraz zorganizowało kursy robót kobiecych. W tym roku Rodzina rez. postanowiła powiększyć stan swoich członków oraz główny nacisk położyć na wychowanie sportowe.

Po krótkiej dyskusji wybrano nowy zarząd: prezeska p. Szymańska Natalia, wiceprezes — p. Kaczyński Józef, sekretarka — p. Janina Dudkówna, skarbniczka — p. Gęborska Apolonia, ref. wychow. obywatelskiego — p. Polaczkówna J., ref. obrony narodowej — p. Zielińska Kazimiera, ref. op. społecznej — p. Szostakowa Kazimiera, instruktorka robót kobiecych — p. Dziobowa Natalia, bibliotekarka — p. Kremblewska Julia. W skład komisji rewizyjnej wchodzą: przewodniczący p. Kowalski Stefan, Kramarczykówna Anna i p. Kuleszowa Maria. Ponadto członkami zarządu są: p. Hoksowa Gizela i p. Szmiglowa Zofia.

Zainteresowanie całoroczną pracą Rodziny rezerwistów było bardzo duże, gdyż sala była przepełniona.

—o0o—

Wybory podwójciego
W GM. OLKUSKO - SIEWIERSKIEJ

W ub. piątek odbyły się w Strzemieszycach wybory nowego podwójciego gminy Olkusko - Siewierskiej, na miejsce p. Szulińskiego, który zrzekł się piastowanego mandatu.

Na posiedzeniu rady gminnej zgłoszono dwie kandydatury: p. Juljana Kopacza, rolnika z Małych Strzemieszyc i Bolesława Detko. W głosowaniu p. Kopacz otrzymał 12 głosów, a p. Detko 7. Podwójcim za tym został p. Kopacz.

Po zatwierdzeniu wyniku wyborów przez władze nadzorcze, nowy podwójci objemie urzędowanie.

—o0o—

× **ŚLEDZIÓWKA W PZZP i H. RZ. P. W SOSNOWCU.** Staraniem Klubu towarzyskiego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godzinie 20 w salonach własnego gmachu w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a „Śledziówka“. Wstęp dla członków Związku i Klubu zł. 1, dla zaproszonych gości zł. 1.50. Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszenia, zechcą zgłosić się do Związku w poniedziałek dn. 8 bm., lub telefonicznie (nr. tel. 613-02) do godziny 20, względnie po tym terminie do Klubu nr. tel. 614-05.

Jego Ekscelencja Przypadek

Do banku wszedł człowiek skromnie odziany. Skierował się wprost do kasy i podał do zrealizowania czek na 100.000 dolarów. Kasjer, zaniepokojony, zatelefonował do dyrektora, dyrektor — do banku, który wystawił czek. Wszystko w porządku.

— Skąd ma pan czek na taką sumę? — zapytano osobliwego klienta. Opowiedział historię o kapeluszu, który znalazł na ulicy. Nosił go kilka tygodni i przypadkiem dostrzegł pewnego wieczoru, iż z za opaski skórzanej wystaje rożek papieru. Wyciągną... czek.

Prawdziwa historia czeku zaczyna się od zgonu bogatego bankiera nowojorskiego, który przed śmiercią jeszcze kazał wystawić czek na 100.000 dolarów, włożył go, zwinąwszy w czwórnasób, za opaskę skórzaną swego starego kapelusza, który polecił wyrzucić na śmietnik. Przypadek, jak twierdził milioner, sprawi, że czek dostanie się wraz z kapeluszem w ręce potrzebującego.

Od chwili wyrzucenia na śmietnik kapelusz przechodził osobliwe koleje. Znalazł go śmieciarz i sprzedał zaraz za dziesięć centów handlarzowi starzyzny. Ten oczyścił stary kapelusz i sprzedał go za dwadzieścia pięć centów woźnicy z browaru. Woźnica zgubił go podczas bójki po pijanemu. Podniósł go, przywłaszczył sobie i nosił przez kilka dni stary żebrak. Zatrzymany przez policjanta i prowadzony do aresztu, rzucił kapelusz do skrzyni ze śmieciami. Tu przeleżał kapelusz kilka dni, by znaleźć się w rękach ulicznego sprzedawcy sznurowadeł. Ale ekscelencja przypadek nie pozwolił mu na zagrzanie miejsca. Sprzedawca podarował kapelusz swemu chrześniakowi, ten zaś zgubił go podczas jazdy na gapę w kolei podziemnej.

Tak trwała wędrówka doczesna cennego kapelusza okrągłe siedem miesięcy. Wreszcie trafił do rąk ostatniego posiadacza, skromnego zamiatacza ulic. Służył mu wiernie i wytrwale przez kilka tygodni. Aż pewnego wieczoru, gdy właściciel zabrał się do zdejmowania mocno już zniszczonej wstążki, dostrzegł, iż z za skórzanej opaski wewnętrznej wystaje rożek białego papieru. Pociągnął zań i znalazł — czek.

Tak działał Jego Ekscelencja przypadek z woli milionera amerykańskiego.

Tak samo przypadek tylko zadecyduje komu z pośród posiadaczy losów przypadną liczne wygrane w rozpoczynającym się 18-tego lutego ciągnieniu pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

Tragiczne postrzelenie w Myszkowie
Nieszczęśliwa zmarła w szpitalu

Onegdaj około godz. 21 na torze kolejowym w Myszkowie w pow. Zawierciańskim strażnik kolejowy **Stanisław Sembka** wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią postrzelił w brzuch idącą do wsi Mrzygłód Nawrotek Marię, lat 22.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Nawrotek zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Sprawca został zatrzymany.

× **ŚLEDZIÓWKA.** Komenda I Hufca harcerzy przy współudziale Koła przyjaciół przy 59 ZDH w Sosnowcu urządza we wtorek dnia 9 bm. „Śledziówkę“ w auli szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Prez. Ign. Mościckiego w Sosnowcu, na którą zaprasza swych stałych bywalców. Początek o godz. 18. Doborowy kwartet. Obfity bufet. Wstęp zł. 1, za okazaniem zaproszenia.

× **Z ŻYCIA OKRĘGU KSM.** W dniu dzisiejszym w lokalu KSM przy ul. 3 Maja 21 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków kierownictwa okręgu KSM na którym zostanie przyjęcie i zatwierdzenie budżetu oraz programu pracy. Poza sprawozdaniami poszczególnych członków będzie załatwionych szereg ważnych spraw. Obecność obowiązkowa. Początek o godz. 3 po poł.

× **ZAGINIONY CHŁOPIEC.** 13-letni uczeń szkoły handlowej Witold S...-Sapoczyński, zamieszkały z rodzicami w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej wyszedł z domu w ub. poniedziałek rano i dotychczas nie wrócił. Odszukaniem zaginionego chłopca zajęła się policja.

× **PORANEK W KINIE „EDEN“.** W niedzielę, dnia 7 bm. o godzinie 11 m. 30 w sali kina „Eden“ w Sosnowcu odbędzie się wielki poranek z filmów: 1) film „Szanghaj“ z Lorettą Young w roli głównej i 2) film „Tajemnicza Dama“ największy film szpiegowski. Dochód przeznaczony na pomoc zimową bezrobotnym. Ceny biletów od 25 gr.

OFIARY

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Główny Samorząd Szkolny przy gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie ofiarował na FON kwotę 75 zł.

Zł. 17 na biedne dzieci zamiast urządzenia herbatki składają absolwentki kursów kroju, szycia i modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30 wraz z kierowniczką.

Rowerzysta najechany
PRZEZ AUTOBUS

Onegdaj około godziny 10 wieczorem wydarzył się na szosie Sosnowiec — Modrzejów nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Stanisław Piątek z Niwki.

Piątek, jadąc na rowerze, został najechany przez autobus, prowadzony przez Edwarda Wieczorka. Rowerzysta najechany przez autobus upadł na szosę, doznając poważnych obrażeń głowy.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym autobusem do szpitala w Sosnowcu.

—o0o—

Złodziejka z Dąbrowy
NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH

W czasie ostatniego targu tygodniowego w Mikołowie znana złodziejka Władysława Klenczykowa z Dąbrowy Górniczej skradła jednej z gospodyń 20 zł.

Natychmiast po kradzieży złodziejkę przytrzymano, jednak przy rewizji nie znaleziono u niej skradzionych pieniędzy. Dopiero w komisariacie sprawa się wyjaśniła.

Klenczykowa skarżyła się na ból zębów i owinęła sobie głowę grubą chustką, nie chcąc mówić. Policja stwierdziła jednak, że włożyła sobie ona w usta skradzione 2 monety 10-złotowe. Po wyjęciu pieniędzy z ust złodziejkę przestały „boleć zęby“.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OBRADY POWIATOWEJ KOMISJI ROLNEJ W ZAWIERCIU.** Jak już wczoraj donosiliśmy onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie powiatowej komisji rolniczo - weterynaryjnej w Zawierciu. Obrady toczyły się w sali Rady powiatowej w Zawierciu pod przewodnictwem p. starosty Wardejn - Zagórskiego, w których wzięli udział pp. delegat urzędu wojewódzkiego w Kielcach p. Władysław Nowalecki i delegat izby rolniczej p. inspektor Olszewski. Po złożeniu sprawozdania za ub. rok oraz uchwaleniu programu pracy na rok bieżący, uchwalony został budżet w wysokości zł. 91.276, z którego przeznaczono na wpisy dla żeńskiej szkoły rolniczej w Koziegłowach około zł. 23.000, gospodarstwa przy tejże szkole zł. 12.000, na weterynarię zł. 32.000, jako subwencja dla OTO i KR zł. 14.500. Pozostała kwota przeznaczona została na ogólne sprawy rolne. W programie pracy przewiduje się zorganizowanie kilku nowych placówek na terenie powiatu Zawierciańskiego oraz rozszerzenie wydatniejszej pomocy dla ogrodnictwa, warzywnictwa, hodowli, zalesienia nieużytków, przeprowadzenie melioracji, a głównie położenie dużego nacisku na przysposobienie rolnicze wśród młodzieży wiejskiej tutejszego powiatu. Pod koniec załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego w Zawierciu pod przewodnictwem p. starosty Wardejn - Zagórskiego.

× **ZAWIERCIANIE, A BUDŻET MIASTA.** Zarząd miejski w Zawierciu ogłosił w mieście i w prasie o wyłożeniu do przeglądu publicznego preliminarza budżetowego m. Zawiercia na rok 1937-38.

HUMOR WIELKICH LUDZI
NIE WIERZY W SNY

Do Alfonsa XII króla hiszpańskiego (1875—1885) zgłosił się raz jeden z dworzan, znany z chciwości i rzecze:

— Sire, tej nocy miałem wspaniały sen, a sen ten dotyczył W.K. Mości.

— O czemże pan śnił — zapytał Alfons.

— Że obdarowałeś mnie, sire, po królewsku.

— Nie należy wierzyć w sny, mój przyjacielu — odparł król.

KRONIKA OLKUSZA

Zuchwałe włamanie
DO WIKARIATU

Do wikariatu we wsi Kidów włamali się przez wyrwanie okien w nocy z dn. 2 na 3 bm. nieznani sprawcy, skąd skradli na szkodę ks. Cepieli Karola szereg cennych przedmiotów.

Łupem złodziei padło: garderoba, pościel, zegarki, aparat radiowy, obuwie, zastawa stołowa, dubeltówka i browning, kilka srebrnych monet rosyjskich, futro oraz 68 zł. gotówką. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 2094 zł.

Energiczne śledztwo i pościg policyjny w toku.

Kino „ORZEŁ" — „Barbara Radziwiłłówna".

× ZANIEDBANE ULICE. Ostatnia odwilż i połączone z nią roztopy zamieniły ulice naszego miasta w grząskie bajorka. Rozmiękły śnieg zmieszany z brudem pokrywa grubą warstwą nietylko jezdnię, ale nawet trotuary. Trzeba mieć naprawdę cyrkowe umiejętności, by móc chodzić po lodowej, śliskiej skorupie. O wypadek tutaj nie trudno. Czy Magistrat nie mógłby wpłynąć na właścicieli kamienic, aby przystąpili troszkę intensywniej do odczyszczenia chodników. W sezonie wiosennych i letnich robót należałoby również pomyśleć o jakimkolwiek uregulowaniu przedłużenia ulicy Szpitalnej w kierunku poczty.

× KARY ADMINISTRACYJNE. Starostwo olkuskie ukarało w drodze administracyjnej Przybylskiego Józefa z Gołaczew, gm. Jangrot, grzywną 100 zł. z zamianą wrazie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu za nielegalne posiadanie broni myśliwskiej.

× CELOWA REDUKCJA. Zarząd fabryki B-ci Szajn postanowił ostatnio zredukować 6 robotników, posiadających własne gospodarstwa rolne i domy. Decyzji tej sprzeciwili się delegaci robotników, oświadczając, iż 3—4 morgowe gospodarstwa z zabudowania nie wystarczają jeszcze do wyżywienia licznych rodzin — jest w tym dużo racji, ale faktem jest równocześnie, że na ich miejsce oczekują tysiące bezrobotnych, pozbawionych w ogóle jakichkolwiek środków utrzymania, zmuszonych do wysyłania swych dzieci na żebraninę.

× HERBATKA TOWARZYSKA. Stowarzyszenie kupców rzemieślników chrześcijan w Olkuszu zorganizowało dla swych członków w dniu 30 ub. m. herbatkę towarzyską. Zebrani wykorzystali nadawaną w tym dniu radiową muzykę taneczną do zabawy we własnym gronie.



ŚCIĘCIE DRZEWA TRWA 4 MINUTY
Na wystawie rolniczej w Berlinie znajduje się aparat do ścinania drzew. Ścięcie sosny o półmetrowej grubości trwa 4 minuty.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

POLAK OBEJMUJE URZĄD
GUBERNATORA W MICHIGAN

Na Kapitolu stanu Michigan w Lansing — wielka uroczystość. Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i po raz pierwszy w historii wychodźtwa polskiego na drugiej półkuli. Polak wybrany został wicegubernatorem stanu.

Przed kilkudziesięciu laty widzieliśmy wprawdzie na stanowisku gubernatora Polaka, ale nie został on wybrany, lecz powołany na to stanowisko z woli prezydenta Lincolna. Był to Włodzimierz Krzyżanowski. Poznańczyk z Jarocina rodem, który po upadku powstania wielkopolskiego (Mierosławskiego) wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i tam w okresie wojny secesyjnej stworzył Legion Polski, z którym oddał się do dyspozycji prezydenta Lincolna. Mianowany generałem, brał udział w licznych bitwach, po wojnie zaś powoływany był kolejno na gubernatora Stanów Wirginii, Florydy i Georgii, wreszcie na pierwszego gubernatora kupionej od Rosji Alaski.

Z wyborów jednak nie dostał się na tak poważny urząd żaden dotąd Polak. Dopiero w ostatnich wyborach, po których fala demokratyczna zmiotła niemal zupełnie republikanów z życia politycznego Ameryki, kandydujący na liście demokratycznej Polak, inżynier Leon Nowicki, wybrany został wraz z demokratycznym gubernatorem Frankiem Murphy na stanowisko wicegubernatora stanu Michigan.

Wybór Polaka, obywatela amerykańskiego, możliwy był tylko dlatego, że stan Michigan zamieszkały jest gęsto przez Polaków, że posiada tak silne ośrodki polskie, jak Detroit i na pół polskie miasto Hamtrank z polkim burmistrzem, ale również dlatego, że Polacy tutejsi wykazują duże wyrobienie polityczne i że kandydatura inż. Nowickiego został przez polskich wyborców odpowiednio spopularyzowana w kołach wyborców amerykańskich.

Dzieciństwo inż. Nowickiego nie należało do słodkich. Ojciec jego pracował ciężko na każdego dolara, a dzisiejszy wicegubernator, — chcąc zdobyć środki na kształcenie się, został w 13-ym roku swego życia roznosicielem gazet i miał w Detroit swój rejon. Gdy był już w szkole średniej, zatrudniony był jednocześnie w wielkim magazynie w charakterze roznosiciela zakupionego towaru.

Gdy za zarobiony w ten sposób grosz Nowicki dostał się wreszcie na uniwersytet w Anne Arbor, uzyskiwał fundusze na kształcenie się w ten sposób, że usługiwał swym kolegom w internacie uniwersyteckim w charakterze kelnera, palił w piecach itd. Jednocześnie brał udział w konkursie krasomówczym międzyuniwersyteckim i zdobył na nim pierwszą nagrodę, w następstwie czego otrzymał złoty medal i przyjęcie na członka krajowej organizacji Delta Sigma Ro, jako jedyny bodaj Polak.

Ciężka, pracowita była więc młodość dzisiejszego wicegubernatora.

Do polityki wziął się inż. Nowicki w 28-ym roku życia. W r. 1932 w ogólnych wyborach wybrany został w Detroit powiatowym komisarzem drenów. Objąwszy swój urząd zastał w nim gromadę darmozjadów, siedzących na dobrze płatnych posadach za popieranie kandydatów w wyborach. Nowy komisarz oczyścił swój urząd tak dokładnie, że z 33 urzędników pozostało tylko 8-miu. W następnych wyborach, w dwa lata później, inż. Nowicki wybrany został ponownie komisarzem drenów, a w ostatnich wyborach, zdobywszy sobie już popularność w szerokich kolach obywateli detroickich i okolicznych, uzyskał wybór na zaszczytny urząd wicegubernatora.

Dnia 1 stycznia nastąpiło objęcie urzędów przez nowego gubernatora i wicegubernatora Odbyło się to w Langsing, jako urzędowej stolicy stanu Michigan.

Sala poselska wypełniła się w tym dniu po brzegi. Stojąca u wyszystkich wejść gwardia wpuszcza obywateli, posiadających bilety wstępu. Przod Kapitol zajeżdża bateria dział, która ma oddać salwy honorowe na cześć nowych włodarzy stanu. Nad Kapitolem unosi się eskadra samolotów.

W rozgwar sali zapada nagle cisza. Nowi wybrańcy wchodzą do sali.Przodem kroczy nowy gubernator, Frank Murphy, dotychczasowy wysoki komisarz Filipin, za nim nasz rodak, inż. Leon Nowicki. Zdromadzeni na sali i na galerii Polacy oklaskują żywo nowego wicegubernatora. A wśród polskiej publiczności jest i Jan Barć, marszałek stanu Michigan i kongresman Lesiński i wszyscy posłowie stanu: Kamiński, Kronk, Łebczyk, Dąbrowski i Buza.

Na wzniesieniu staje prezes Sądu Najwyższego Louis Fead i podnosząc rękę zaczyna wolno wymawiać tekst przysięgi, którą powtarza za nim gubernator Murphy. Bateria przed Kapitolem bije w równych odstępach salwy. Do podium podchodzi następnie inż. Leon Nowicki, słuchając w skupieniu sentencji przysięgi:

„Czy przysięgasz uroczyście szanować konstytucję Stanów Zjednoczonych, konstytucję stanu i czy będziesz wiernie wykonywać obowiązki wicegubernatora według najlepszych twoich chęci?"

Głosem stanowczym wicegubernator odpowiada jednym słowem: „Tak". A jednocześnie zrywa się burza oklasków. Za kilka dni nowy wicegubernator będzie już przewodniczył obradom parlamentu stanowego.



CZERWONI OBROŃCY MADRYTU
zmuszają do sypania szańców nawet małoletnich, jak to widać na ilustracji.

Z ofiarą na Pomoc Zimową nie należy zwlekać. Czyś już wpłacił zadeklarowaną sumę? KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

SPORT

PTK. (Budapeszt) --- Reprezentacja Sosnowca 9:7

Wczoraj po południu w Sosnowcu w sali kina „Palace" odbył się bokserski mecz międzynarodowy między BTK. (Budapeszt) mistrzem drużynowym Węgier, a teamem m. Sosnowca złożonym z bokserów Policyjnego i Makabi. Spotkanie zakończyło się stosunkowo nieznacznym zwycięstwem gości w stosunku 9:7. Właściwie wynik powinien brzmieć 10:6 dla Węgrów, gdyż Kiss w adze muszej miał przez cały czas spotkania nieznaczną przewagę, jednak sędziowie orzekli remis. W ogóle sprawa z sędziami przedstawia się niewyraźnie.

Jak się dowiadujemy, PZB nie zgodził się na startowanie Węgrów w Sosnowcu i w piątek zawiadomił o tym Śl. OZB. Zarząd okręgu zawiadomił o tym organizatorów oraz cofnął wyznaczonych na zawody sędziów. Wobec tego w ringu sędziował p. Introligator, który nie złożył egzaminu sędziowskiego, punktował zaś p. Kronenberg z Łodzi.

Prowadzenie zatem w takich warunkach meczu międzynarodowego znajdzie zapewne odpowiednie echo.

Walki stały na przeciętnym poziomie a złożyło się niewątpliwie na to: przemęczenie gości (4 mecz w tym tygodniu) oraz przeciętna kondycja miejscowych bokserów. Po przywitaniu gości, gospodarze wręczyli im pamiątkową plakietkę, w ringu pozostały obydwie „muchy". Wyniki techniczne według kolejności wag są następujące:

w. musza: Kiss — Eichel. Mający przez cały czas walki inicjatywę, Kiss przeważa minimalnie i zasłużył tym samym na zwycięstwo. Jednak sędziowie uznali walkę za remisową.

w. kogucia: Monfera — Welgrin. Po ładnie przeprowadzonej walce zwycięża na punkty Welgrin.

w. piórkowa: Szabo — Bajtner. Reprezentant Sosnowca nie stanowił dla mistrza Europy Szabo godnego przeciwnika. W drugiej rundzie sędzia przerywa nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Szabo przez techniczne k.o.

w. lekka: Kaltenecker — Rendziak. Słabo walczący Rendziak w pierwszej rundzie znajduje się dwukrotnie na deskach. Na początku III rundy po otrzymaniu całej serii ciosów pada na ring, przy siedmiu jednak wstaje zupełnie groggy niezdolny do walki. Zwyciężył przez techn. k. o. Kaltenecker.

w. półśrednia: Petro — Banach I. Była to najzażartsza walka całego meczu, obydwaj bokserzy od początku idą na wymianę ciosów, przewaga jest po stronie Banacha. W trzeciej rundzie Banach nadziewa się na prosty przeciwnika i lewe oko puchnie mu okropnie. — Oślepiony walczy nadal z nadzwyczajną ambicją wygrywając ostatecznie zasłużenie na punkty.

w. średnia: Csisar — Banach II. Po ładnym początku pod koniec drugiej rundy Banach II dostaje lewym sierpowym w szczękę gong ratuje go od wyliczenia.

Oszołomiony wstaje w trzeciej rundzie do walki, jednak po zainkasowaniu całego szeregu ciosów rezygnuje z dalszej walki. Zwycięża przez techn. k. o. Csisar.

w. półciężka: Ergose — Moszkowicz. Po ciekawej walce wygrywa wysoko na punkty Moszkowicz.

w. ciężka: Szolnoky — Potok. Wystawienie Potoka zawodnika z wagi średniej do ciężkiej było poronionym pomysłem. Na jego miejscu powinien walczyć Chudzik. Po nierównej walce Potok w drugiej rundzie poddaje się.

Organizacja zawodów słaba. Publiczności ponad 1000 osób. (h.)

—oOo—

„DĄB" ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO KLASY „A"

W czwartek odbył się w Mysłowicach rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy Dębem a miejscowym 09. Mecz, który na skutek odwilży, odbywał się na fatalnym lodowisku przyniósł nieznaczne, jednak zasłużone zwycięstwo drużynie katowickiej, która górowała nad gospodarzami pod względem technicznym. — Strzelcami bramek w drużynie Dębu byli Kasprzycki 2 oraz Brodowski, zaś dla miejscowych obie bramki zdobył Frynczel. Sędziował p. Mikuła. Publiczności około 600. Zwycięstwo to kwalifikuje ostatecznie „Dąb" do klasy A.

WALNE ZEBRANIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ" GN. CZELADŹ NA SATURNIE

Dnia 14 bm. o godz. 10 rano, w pierwszym terminie, a o 10.30 w drugim terminie w sali Klubu urzędników T-wa „Saturn" odbędzie się walne zebranie roczne z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie sekcji, 4) wolne wnioski. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z CAŁEJ POLSKI

STRACIŁ PRZYTOMNOŚĆ I ZAMARZŁ NA DRODZE

Na drodze między wsią Bużany, a folwarkiem Miekiany, gm. Brasławskiej, znaleziono zmarznięte zwłoki Stanisława Bogdanowicza, lat 55, mieszkańca wsi Bużany, który 29 ub.m. około godziny 17 wyszedł z domu z zamiarem łowienia ryb w pobliskim jeziorze. Ustalono, że Bogdanowicz od kilku lat cierpiał na chorobę żołądkową i w czasie ataków tracił przytomność, co prawdopodobnie było też powodem jego zamarznięcia.

W BRZUCHACH KOŃSKICH PRZEWOZILI DEWIZY

Władze celne z Gdyni wpadły na trop wyrafinowanego sposobu przemycania dewiz do Gdańska.

Nowy ten sposób polegał na tym, że przemytnicy kupowali stare konie, następnie wkładali im przez gardziel rulony pieniędzy zaszytych w ceratę.

Konie te przeprowadzano następnie przez granicę do Sopot lub Gdańska i tam zabijano je celem wyjęcia z żołądka pieniędzy! Na ten wyrafinowany i barbarzyński sposób przemytu wpadły władze przypadkowo. Narazie ze względów na śledztwo dalsze szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Okazuje się, że przemyt ten uprawiany był od dłuższego czasu. Proces, jaki się w tej sprawie odbędzie, odsłoni szczegóły tego niebywałego dotychczas procederu przemytu walut.

GÓRY LODOWE NAD BAŁTYKIEM

Nagłe ocieplenie się morza, spowodowało częściowe ruszenie się lodów z pod przylądka Rozewskiego i Jastrzębiej Góry. Lód został jednak zepchnięty na ląd, gdzie utworzył góry, wysokości 6 metrów. Lód sięga około 5 km. w głąb morza. Miejscami płyną prawdziwe góry lodowe. Stan Bałtyku jest nadal niesłychanie niski.

Niemieckie kutry rybackie, które z powodu mrozów szukały schronienia w Helu i Gdańsku, opuściły teraz swe tymczasowe schronienia, udając się do swych portów macierzystych. Na morzu jednak utrzymuje się gęsta mgła, która bardzo utrudnia żeglugę. Kutry odpłynęły do najbliższego portu niemieckiego w Stolp.

Nad Helem unosi się potężny opar mgły, przy czym pada nieustannie deszcz. Z powierzchni mierzei znikł zupełnie śnieg. Pod Puckiem zaobserwowano gromadny przylot szpaków i skowronków. Pojawienie się tego ptactwa uważane jest za zapowiedź wczesnej wiosny.

SKAZANIE REDAKTORA „POLSKI ZACHODNIEJ"

Na łamach „Polski Zachodniej" ukazało się kilka artykułów polemicznych, atakujących redaktora „Słowa" wileńskiego p. Mackiewicza, w odpowiedzi na krytykę działalności woj. Grażyńskiego.

Red. Mackiewicz zaskarżył o zniewagę odpowiedzialnego redaktora „Polski Zachodniej" Wilhelma Cholewę. Na rozprawie w Sądzie okr. w Katowicach doszło do ostrej polemiki pomiędzy stronami. Po południu ogłoszony został wyrok, mocą którego red. Cholewa został skazany na 6 tygodni aresztu, 150 zł. grzywny i na ponoszenie kosztów.

BOJKOT ZRUJNOWAŁ ŻYDÓW

Żydowska „5-ta Rano" donosi: „Do Warszawy przybyła delegacja żydów z miasteczka Nur nad Bugiem, w pobliżu Czyżewa i Ciechanowa. Delegacja ta z rabinem Rozenblumem na czele podaje, że sytuacja ludności żydowskiej w Nurze jest rozpaczliwa z powodu trwającego tam bojkotu, zorganizowanego przez miejscowych endeków. Od Nowego Roku powstało w miasteczku 8 nowych sklepów chrześcijańskich. Z powodu bojkotu wielu kupców żydowskich zmuszonych było zupełnie zlikwidować swe sklepy.

Ludność żydowska w miasteczku żyje w bezprzykładnej nędzy, a w wielu rodzinach głoduje się dosłownie w braku jakiejkolwiek pomocy. Klęską tą dotknięte są wszystkie warstwy ludności, zarówno kupcy, jak i drobni kupcy i rzemieślnicy. Delegacja przybyła do Warszawy celem uzyskania pomocy od żyd. instytucyj społecznych".

PROCES O ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W DŁUGOSIODLE

W Sądzie okręgowym w Łomży zakończyła się rozprawa przeciwko 20 oskarżonym o spowodowanie zajść antyżydowskich w Długosiodle. Na rozprawę powołano przeszło 80 świadków. Sąd skazał głównego oskarżonego M. Rzęsę na 10 miesięcy więzienia. Dwaj oskarżeni skazani zostali na 6 mies. więzienia, jeden na 5 miesięcy, trzech na 6 miesięcy z zawieszeniem.

OSKARŻA ŻONĘ O PORWANIE DZIECI

Do policji w Wilnie wpłynęło zameldowanie inż. D., który oskarżył żonę o porwanie 2 dzieci i ucieczkę z Wilna. W sprawie tej wszczęte zostało dochodzenie.

171-krotny bigamista

Niebywałego wyczynu dokonał młody jeszcze, bo liczący 29 lat, mieszkaniec Salonik, niejaki Jerzy Deskalis.

Przed 13 laty ożenił się on po raz pierwszy z pewną leciwą Greczynką, od której udało mu się wyłudzić znaczną sumę pieniędzy.

Ten fakt nasunął pięknemu młodzieńcowi myśl kontynuowania procederu. Przez 12 lat zawarł on setki małżeństw, po czym zawsze wyjeżdżał niby za granicę, by sfinalizować jakieś interesy i nie pokazywał się więcej.

Przed pół rokiem, jedna z pokrzywdzonych ofiar wniosła skargę sądową, a gdy wiadomość ta przedostała się do prasy zaczęły napływać setkami inne podobne doniesienia.

Początkowo władze sądowe przypuszczały, że padają ofiarą jakiegoś niewłaściwego żartu, jednak śledztwo wykazało, że wszystkie skargi są uzasadnione. Obecnie Deskalis stoi pod zarzutem 171-krotnej bigamii.

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE

POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

W dniu 8 marca, w dniu swych imienin królowa włoska Helena otrzymała w darze od Papieża „Złotą różę", na pamiątkę 40-lecia małżeństwa z królem włoskim Wiktorem Emanuelem. Podobne upominki, w postaci złotych róż otrzymały już królowa hiszpańska Wiktoria i królowa matka Elżbieta Belgii

KOMUNIKAT

Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu ogłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. okl. 12-37 Dla inwalidów wojennych: Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów I, II, III klasy na stacji Łuków, bufetów III klasy na stacji Błaszki, Chodecz, Chotyłów, Gąsocin, Rokiciny, Szepietowo, Terespol n-B. oraz fryzjerni na stacji Żyrardów i w porcie lotniczym Warszawa—Okęcie z terminem objęcia w dn. 1.4 1937 r. Oferty należy kierować do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Targowa Nr. 74. Termin zgłaszania ofert do dnia 26 lutego 1937 r.

Nr. kol. 13-37 Do fabryki traków i maszyn do obróbki drzewa w Bydgoszczy potrzeba 5 wykwalifikowanych tokarzy z kilkuletnią praktyką, mogących pracować z rysunku na akord. Praca stała.

Nr. kol. 14-37 Potrzebny technik drogowy z ukończoną szkołą drogową i przynajmniej 8-letnią praktyką zawodową. Wynagrodzenie 200 zł. miesięcznie.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
radio do sieci starszego typu, niedrogo. Wiadomość: Sosnowiec, Stara 1 m. 2

3 PARCELE
budowlane od 510 m. do 657 mtr. zatwierdzono przy ulicy Królewskiej (front południowy); oraz dom nowy czynszowy dwupiętrowy 24 ubikacje, skanalizowany sprzedam zaraz gospodarz. Moniuszki 2-a. 480

SPRZEDAM
kilka placy pod budowę domków w dobrym punkcie. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod „Place". 461

BIAŁY TYDZIEŃ

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
M. KĘPIŃSKI
BĘDZIN,
ul. Kołłątaja 36
Już rozpoczął tanią sprzedaż białych towarów. 557

DO SPRZEDANIA
dom frontowy oficyna i piekarnia nowocześnie urządzona. Nieruchomość w razie nabycia całkowicie wolna, dobrze rentująca się. Cena przystępna. Wiadomość: Dzika 8. 395

TROCINY

poleca TARTAK. Sosnowiec, Dziewicza 18, telef. 626-15. 533

Pokost

farby, lakiery, pędzle, szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 506

SPRZEDAM
2 sklepy rzeźniczo-wędliniarskie z urządzeniem oraz warsztat w dobrym punkcie. Sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość Administracja. 549

Tapczany

otomany nowoczesne, materace, kozetki, sialki, fotele. Ceny niskie, warunki dogodne. — Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63-105. 599

DOM LETNISKOWY
i trzy i pół morgi gruntu do sprzedania za 2 tysiące zł. Sławków, Niedawa Antoni Skubis, wiadomość u Józefa Brzezińskiego. 543

SYPIALNIA
nowoczesna, wykonanie solidne, okazyjnie do sprzedania Sosnowiec ul. Wielka Nr. 25 — Wlazłowski. 587

MASZYNY DO SZYCIA
jak nowe. Mereżkarka 250 zł. Singera damska 100 zł. Rastgassera nowa 160 zł. Sosnowiec, 3-go Maja 11-a Oderberg. 7440

SPRZEDAM
tremo z szafką i łóżka metalowe z widokami. Sosnowiec, Żeromskiego 5 m. 10. 598

FORTEPIANY
pianina naprawia, stroi fachowiec. Sosnowiec, Mariacka 9, tel. 620-73 596

OSTRZEŻENIE
Ostrzegamy przed nabywaniem podrabianych paluszków „Trudka", których sprzedaż została policyjnie zakazana. Opakowanie nasze zostało niezmienione a przedstawicielem jest nadal p. Żelichowski. „Trudka" — Ochojec 12 Maja 24. 479

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
znaczki stemplowe na sumę zł. 200. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem woźnemu Starostwa w Sosnowcu. 468

ZGUBIŁEM
książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie Zasada Stanisław. 591

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE Willa „Wypoczynek" rozpoczęła sezon zimowy. Pokoje ciepłe. Odżywianie obfite, smaczne. Telefon 39. 7281

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
zdolna modystka. Zgłaszać się: Sosnowiec — Będzińska 32 „Luna". 476

POTRZEBNA
służąca zaraz Sosnowiec, Wysoka 19 m. 2. 595

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 508

DO SPRZEDANIA
plac narożny o przestrzeni 45 prętów z zabudowaniami gospodarczymi. Cena przystępna. Wiadomość: Dzika 8. 396

LOKALE

4 POKOJE
centralne ogrzewanie do wynajęcia. Żeromskiego 10, tel. 61295. 558

POKÓJ
przyzwoicie umeblowany, z osobnym wejściem, z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Sosnowiec — Mariacka 4, Gospodarz 593

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia ul. Limanowskiego 11. 588

SKLEP
z urządzeniem i mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Nowopogońska 6. 474

POKÓJ STOŁOWY
z zegarem do sprzedania. Wiadomość administracja Kuriera Zachodniego. 482

DO WYNAJĘCIA
dwupokojowe mieszkanie z wygodami Reymonta 28, od 1 marca. 586

W GMACHU
reprezentacyjnym w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a są do wynajęcia od zaraz lokal biurowy 5-pokojowy, lokal handlowy lub biurowy o 3-ch pokojach oraz tamże garaż. Centralne ogrzewanie, urządzenia nowoczesne. Wiadomość codziennie w godzinach od 17 — 18 Nr. tel. 613-02. 589

Nauka i Wychowanie

STUDENT
uniwersytetu, rutynowany pedagog, mówi francuskim i niemieckim, udziela tanio korepetycji. Oferty do Adm. „Kurjera Zachodniego" sub „Student". 584

SOLIDNIE
przygotowuję do gimnazjum, warunki dogodne. Wiadomość w Administracji. 585

ABSOLWENTKA
gimn. E. Plater udziela korepetycji. Łacina, francuski. Sosnowiec, Racławicka 6, Stanikówna. 594

WYUCZAM
bezpłatnie nowoczesnego kroju, szycia, modelowania. Pracownia sukien Anna Szczepańska, Sosnowiec, Wawel 8. 477

Różne

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18—20. Dąbrowa Górnicza ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

BIURO PISANIA PODAŃ
do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie
E. Lwowskiego
Sosnowiec, Warszawska 6 I-sze piętro. 601

BIURO PISANIA PODAŃ
do władz Administracyjnych. Przepisywania Maszynowe
Karola Stankiewicza.
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 18 m. 1, przy dworcu kolejowym, obok przystanku autobusowego. 479

INŻYNIER HUTNIK LUB MECHANIK
poważny, bezwarunkowo z praktyką fabryczną, poszukiwany na stanowisko zastępcy szefa ruchu w największych Zakładach Materiałów Ogniotrwałych w Polsce. Oferty z curriculum vitae i fotografią należy składać w Biurze Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek Główny, sub „1937". 459

CHORZY NA PŁUCA
Każdy kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat Fagosol. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skład gł. Apteka H. Rosenstadta — Warszawa, Pl. Grzybowski 10. 542

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

OKOPY POD MALAGĄ
Jednym z najbliższych zadań dowództwa wojsk powstańczych jest opanowanie Malagi. — Otoczona jest ona wieńcem okopów wojsk narodowych.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.